

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kancelarii Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). **Prenumerata** przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma** nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Sylwerjusza i Florentyna.
Jutro: S. Alojzego Gonzagi.
Piątek: S. Paulina Biskupa.
Sobota: S. Agrypiny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 41
Zachód „ „ 8 m: 22

Długość dnia godzin 16 m: 41
(Dzień stoi w mierze.)

Niedziela: S. Jana Chrzciciela.
Poniedziałek: S. Prospera Biskupa.
Wtorek: SS. Jana i Pawła Męczenników.
Środa: S. Władysława Króla Węgierskiego

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„KURJER WARSZAWSKI“ w kwartale III-cim 1877 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:
rocznie . . . rs. 4 kop. 80.
półrocznie . . . „ 2 „ 40.
kwartalnie . . . „ 1 „ 20.
miesięcznie . . . „ — „ 40.

Za odosłanie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski . . . rs. 1 kop. 20
Za przesyłkę pocztową . . . „ — „ 35
Za przepaski i ekspedycję . . . „ — „ 45
Razem rs. 2 kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski . . . rs. 2 kop. 40
Za przesyłkę pocztową . . . „ — „ 70
Za przepaski i ekspedycję . . . „ — „ 90
Razem rs. 4 kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski . . . rs. 4 kop. 80
Za przesyłkę pocztową . . . „ 1 „ 40
Za przepaski i ekspedycję . . . „ 1 „ 80
Razem rs. 8 kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych, przedpłata na pisma periodyczne na żadnej placce pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adresować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.
półrocznie rs. 4.
rocznie rs. 8.

Prenumerata zaś „Kurjera Warszawskiego“ z „Nowinami“ wynosi:

W Warszawie:		Na prowincji i w Cesarstwie:	
rocznie	rs. 6 k. 60.	rocznie	rs. 11 k. —
półrocznie	„ 3 „ 30.	półrocznie	„ 5 „ 50.
kwartalnie	„ 1 „ 65.	kwartalnie	„ 2 „ 75.
miesięcznie	„ — „ 55.		

Za odosłanie Nowin do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Onegdaj, o godzinie 7-ej minut 33 wieczorem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz raczył przybyć z Petersburga do Warszawy i stanąć w pałacu Łazienkowskim, a wczoraj o godzinie 7 m. 10 rano wyjechał za granicę. (G. P.)

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wyk. za Nr. 158 wydanym, zamieszczono: Magistrat m. Warszawy, odezwa z d. 3 (15) czerwca r. b. za Nr 9202 zawiadomił mnie, że do kąpienia się w rz. Wiśle, wyznaczone zostały miejsca następujące:

- 1) Miejsce dla wojskowych niższych stopni, na lewym brzegu rz. Wisły, naprzeciwko koszar kirasjerskich, oznaczone chorągiewkami czerwonymi.
- 2) Miejsce dla wojskowych niższych stopni, na lewym brzegu rz. Wisły, naprzeciwko Michajłowskiej bramy cytadeli, oznaczone chorągiewkami czerwonymi.
- 3) Miejsce dla mężczyzn na prawym brzegu Wisły, poniżej parku Aleksandrowskiego, oznaczone chorągiewkami czerwonymi.
- 4) Miejsce dla kobiet na prawym brzegu rz. Wisły, około parku Aleksandrowskiego, w pobliżu nowego mostu żelaznego, oznaczone chorągiewkami białymi.
- 5) Miejsce dla pławienia koni w odnodze rz. Wisły, zwanej „Łachą“, powyżej rzeźalni prazkiej, oznaczone chorągiewkami żółtymi.

Oznajmiając o tem policji, polecam komisarzom uczestkowi do których się to odnosi:

- a) Przestrzegać, ażeby w innych miejscach nikt nie ważył się kąpać lub koni pławieć.
- b) Dopilnować, ażeby w ogóle nikt przed godziną 4-tą z rana i po godzinie 9 wieczorem nie kąpał się.
- c) Małoletnim, bez towarzyszenia im dorosłych osób, nie dozwalać kąpać się.
- d) Miejscowi starsi dozorczy policyjni uczestków: Zamkowego i Prazkiego, ściśle przestrzegać będą, ażeby nikt nie kąpał się na brzegu rzeki, w bliskości mostu i

e) Właściciele galarów, służących do rozbierania i składania rzeczy kąpiących się, zobowiązani deklaracjami, aby mieli zawsze w gotowości łódki z przewoźnikami na swoim koszcie, w celu niesienia bezzwłocznego ratunku tonącym. (G. P.)

— Sąd okręgowy warszawski na ogólnem zebraniu wydziałów postanowił:

I. Zmienić granice rewirów śledczych w mieście Warszawie i guberni warszawskiej, przez utworzenie następujących rewirów: a) pierwsze dziesięć rewirów w mieście Warszawie, a mianowicie: 1-szy rewir, obejmujący część terenniejszego uczestku Zamkowego policyjnego; 2-gi rewir — resztę uczestku zamkowego policyjnego; 3-ci rewir — uczestek Soborowy policyjny; 4-ty rewir — uczestek Bielański policyjny; 5-ty rewir — uczestek Wolski policyjny; 6-ty rewir — uczestek Jerozolimski policyjny; 7-my rewir — uczestek Nowoswiecki policyjny; 8-my rewir — uczestek Prazki policyjny; 9-ty rewir — uczestek Powązkowski policyjny; 10-ty rewir — uczestek Łazienkowski policyjny; b) pozostałe siedm rewirów w guberni warszawskiej, a mianowicie: 11 ty rewir — część powiatu warszawskiego z prawej strony rzeki Wisły i powiat radzyński, z miejscem zamieszkania dla inkwidenta sądowego w m. Warszawie; 12 ty rewir — powiat warszawski z lewej strony Wisły i powiat nowomiński, z miejscem zamieszkania dla inkwidenta sądowego w m. Warszawie; 13-ty rewir — powiaty: grójecki i górnokalwaryjski, z miejscem zamieszkania dla inkwidenta sądowego w m. Grójcu; 14 ty rewir — powiaty: błoński i sochaczewski, z miejscem zamieszkania dla inkwidenta sądowego w m. Błoniu; 15-ty rewir — powiaty skierniewicki i łowicki, z miejscem zamieszkania dla inkwidenta sądowego w m. Skierniewicach; 16-ty rewir — powiaty: kutnowski i gostyński, z miejscem zamieszkania dla inkwidenta sądowego w m. Kutnie; 17 ty rewir — powiaty: włocławski i niezawski, z miejscem zamieszkania dla inkwidenta sądowego w m. Włocławku.

II. Podzielić rewiry pomiędzy inkwidentów sądowych w następujący sposób:

1-szy rewir — p. o. inkwidenta sądowego	Sztukowski;
2-gi „ „ „ „	Kurzelewski;
3-ci „ „ „ „	Szczuka;
4-ty „ „ „ „	Lewestam;
5-ty „ „ „ „	Stabrowski;
6-ty „ „ „ „	Czarnowski;
7-my „ „ „ „	Mauerskerger;
8-my „ „ „ „	Małagowski;
9-ty „ „ „ „	Jaszowski;
10-ty „ „ „ „	Dębski;
11-ty „ „ „ „	Cholewiński;
12-ty „ „ „ „	Schlegel;
13-ty „ „ „ „	Schulz;
14 ty „ „ „ „	Kamiński;
15 ty „ „ „ „	Dzięciołowski;
16-ty „ „ „ „	Freyer;
17-ty „ „ „ „	Knispel.

(Dz. Warsz.)

SZKLANY CZŁOWIEK

NOWELKA

z ŻYCIA GALICYJSKIEGO.

J. LAMA i WŁ. ZAGÓRSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 133).

Okoliczność, którą tu podnoszę, każe mi podwójnie żałować, że zniesiono po największej części szkoły, w których nauk udzielali sami duchowni. Z księgi jest inna sprawa — obraza honoru z jego ust, obraza wyrządzona przez kobietę — może ona być, ale skoro wszelka myśl o krwawej satysfakcji na zgóry i sama przez się wykluczona, więc też na honorze nie zostaje żadna plama. Na nieszczęście, oprócz pół gimnazjum bazylijskiego w Buczaczu, które jest nadto *genre canaille*, został nam jeden tylko konwikt OO. jezuitów w Tarnopolu, zakład prawdziwie pożyteczny, któremu też szlachta chętnie powierza wychowanie swoich dzieci, ażeby je ochronić od konfliktów, o jakich wspominam. Na nieszczęście dalsze wszakże, nie mamy najpierw dotychczas w całym kraju jezuickiego uniwersytetu, ani jezuickiej techniki, i tym sposobem, utrzymuję to śmiało, przystęp do wyższych nauk jest dla dzieci naszych po prostu zamknięty jeżeli ich nie możemy wysłać za granicę. Co się zaś tyczy konwiktu tarnopolskiego, to ma on obok nieocenionych swoich zalet tę jedną wadę, że utrzymanie w nim chłopca jest nadzwyczaj kosztowne, i że nie każdego stać na to. W tem położeniu znalazł się także Władysław.

Cała jego scheda po ojcu i po matce wynosiła miesięcznie małą sumę, zaledwo 5000 zlr. monetą kon-

wencyjną, a i tej, pomimo wszelkich starań opiekuna, sąd nie pozwolił ruszyć na przyzwoite wychowanie młodzieńca, przeznaczając na ten cel tylko odsetki w kwocie 250 zlr. Wyrobiono mu wprawdzie obok tego, stypendjum szlacheckie, ale to niedługo trwało, z powodu owej niemożności pożyczki ze złe wychowanymi profesorami plebejskiego pochodzenia, i przyjacieli mój, którego losy opowiadam, zaraz na początku swojej kariery w świecie znalazł się w bardzo fatalnem położeniu, jak to każdy rozumny człowiek sam ocenić potrafi.

Oprócz tej specjalnej fatalności, były to w ogóle czasy fatalne dla młodych ludzi z dobrego domu, którym los odmówił przyzwoitych środków utrzymania. Nie było jeszcze weszło w obyczaj, wstępować w służbę rządową — kilka prób niefortunnych przekonało bowiem szlachtę, że tylko Niemiec albo Czech dosłużyć się może wyższej rangi. Dzisiaj rzecz ma się inaczej. O władzach autonomicznych, o bankach i innych instytucjach, w którychby przez stosunki rodzinne otrzymać można pozycję intratną, a tem samem, szanowaną, nie było jeszcze mowy. Trzy więc tylko drogi stały otworem przed Władysławem: albo wziąć dzierżawę, albo ożenić się bogato, albo nakoniec, wstąpić do wojska. Na nieszczęście, wszystkie te trzy sposoby do życia znalazły się zamkniętymi dla mójego przyjaciela, zbiegiem nieprzyjających okoliczności, które w krótkości opowiem.

Gdy z jednej strony, z przyczyny, które powyżej wyluszczyłem, dalsze uczęszczanie do szkół bez oczywistej ujemy honoru było dla Władysława niemożliwym, a z drugiej, zajście z p. Leszczyńskim dało niezbite dowody jego dojrzałości i całą rodzinę napeliło jaknajpiękniejszymi nadziejami co do przyszłej kariery młodzieńca, przyjechał do miasta jego

opiekun i szwagier, p. Ratatyński, ożeniony z panną Podborską, o dziesięć lat starszą od Władysława.

— Kochany Władziu, rzekł ten obywatel, muskając ogromne wasy i gładząc krótko strzyżoną czuprynę — tu nie ma innej rady, jak tylko ta jedna, abyś wziął posesję. Są właśnie Bryndzołuki do wzięcia: tenuta roczna wynosi 6000 zlr., drugie tyle potrzeba włożyć w inwentarz i w gorzelnię. Masz na to wprawdzie tylko pięć tysięcy, ale znajdziesz przecie kredyt, a zresztą gorzelnię można tymczasem wypuścić żydom albo sprzedać okowitę zgóry. Święci garnków nie lepią!

— I wódki nie pędzą, zauważył Władysław, który słynął z przedwczesnego dowcipu.

— Jakże ci się podoba mój plan?

— Wybornie, znam Bryndzołuki; przednia gleba.

— Między nami mówiąc, trochę jałowa i zasiewy tegoroczne liche. Ale co tam, jeden rok można przebiedować, a zawsze lepiej mieć coś, niż nic. Cały sek w tem, ażeby sąd pozwolił podnieść pieniądze z depozytu. Skoro przyjmiesz mój projekt, to chodź ze mną do konsyljarza, od którego zawisło zezwolenie.

Konsyljarzem tym był p. Rittner, jeden z tych Niemców, którzy urodzili się w naszym kraju i przyjąwszy nasz język jako swój ojczysty, kompromitują nas wobec naszej przeszłości. Mają oni wszelkie zewnętrzne cechy polskości, i przyznają się do niej chętnie, ale w duszy daremniebys tam szukał uczuć szczeropolskich, uszanowania dla tradycji przodków, jak tego dowodzi przyjęcie, którego p. Ratatyński i Władysław doznali u p. Rittnera. Prosił ich siadać, wysłuchał o co chodzi, wypyttywał jaknajgrzeczniej i jak najdokładniej o wszystkie szczegóły, a w końcu oświadczył:

Odczyty o cukrownictwie.

—H— W ostatnich dniach prasa nasza kilkakrotnie wzmiankowała o projekcie urządzenia przez Muzeum Rolnictwa i Przemysłu odczytów dla cukrowarów. Ze względu na przedmiot niemałej doniosłości komunikujemy odnoszące się doń szczegóły.

Odczyty o cukrownictwie, których myśl powstała właściwie w zarządzie Muzeum Rolnictwa i Przemysłu nie mają być luźnymi lekcyjami w zakresie cukrownictwa, wypowiedzianymi bez systematu i doraźnie, lecz zupełnym i całkowitym kursem nauk odnoszących się do tego przemysłu, wyłożonym systematycznie i w oznaczonym przeciągu czasu.

Mianowicie wykłady, które rozpoczyna się dnia drugiego lipca trwać będą do 1-go października, to jest przez miesiące trzy, a będą się dzielić na dwie połowy, różniące się przedmiotami wykładanymi.

Oprócz tego do słuchania owych kursów dopuszczone będą tylko osoby, które przed rozpoczęciem wykładów to jest do dnia 1-go lipca na nie się zapisały.

Punkt ten konieczny jest ze względu na ważną okoliczność, iż rozpoczęcie wykładów możliwe będzie w tym tylko razie, gdy zbierze się odpowiednia ilość kandydatów do ich słuchania, choć podobno zarząd Muzeum ma zamiar nie cofać się nawet przed ofiarą, ażeby do skutku doprowadzić rzecz tyle pożyteczną.

Dodać tu należy, iż zapłata za słuchanie całego trzymiesięcznego kursu dochodzić będzie do sr. 50 i uiszczana ma być prawdopodobnie z góry.

Przedmiotów wykładanych na owych odczytach będzie sześć.

Pan Napoleon Milicer, zarządzający laboratorium Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wykladać będzie chemję ogólną, w zastosowaniu do przemysłu cukrowniczego, a oprócz tego chemję analityczną, wraz z praktycznymi doświadczeniami. Pan M. poniesie przeto największą część pracy, gdyż przez cały czas trzymiesięcznego trwania odczytów wykladać będzie 72 godzin.

Fizyka, mianowicie szczegółowa nauka o cieple wraz z areometrią i innymi zastosowaniami praktycznymi fizyki do cukrownictwa—wykładana będzie przez p. Kramsztyka.

Z mechaniki, nad którą pracować ma p. Wojno, dotychczasowy inspektor szkoły technicznej przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, będą wyłożone zasady mechaniki ogólnej i teoria maszyn parowych, a oprócz tego rysunek konstrukcyjny w godzinach specjalnych.

Czwartym i najważniejszym przedmiotem będzie cukrownictwo praktyczne, wykładu którego, jak dotychczas, podjął się p. Wizbek, magister b. szkoły głównej wykwalifikowany w cukrowniczym przemyśle specjalista. Oprócz tego może zajmie się wykładem cukrownictwa p. Natanson, co jednak jeszcze nie jest ustalone.

Buchalterję wykladać ma p. Zieliński.

Wszystkie teoretyczne wykłady odbywać się będą w godzinach porannych.

— Panie dobrodzieju, póki ja będę referentem spraw małoletnich, sąd nie pozwoli nigdy na podniesienie depozytu. Gdy p. Władysław będzie pełnoletnim, ha, to będzie mógł dysponować swoim majątkiem podług upodobania.

— Jakto? Dla czego? zawołał p. Ratatyński, zrywając się z krzesła, cały zaperzony.

— Niech mi pan dobrodzieju wysłucha cierpliwie. Prawa tutejsze, które polecają sądom współopiekę nad małoletnimi, wkładają na sędziego obowiązek równie święty, i cięższy jeszcze, niż ten, który ma rodzina. Rodzina może błędzić, najczęściej ze zbytku przywiązania, a czasem także, z pobudek mniej chwalebnych. Sędzia jest w tem położeniu, że może zapatrywać się chłodno i bez własnego interesu...

— *Mais, c'est une insolence!* krzyknął w tej chwili Władysław, zarzucać memu szwagrowi, że mi chce okraść! Chodźmy ztąd natychmiast!

— Ja, ja mam własny interes w tem, aby Władysław wziął Bryndzotłuki w posesję! Panie konsyliarzu, jakem szlachcie... wołał Ratatyński w największym oburzeniu.

— Moi panowie, to jest biuro sądowe, odparł zimno p. Rittner, i to co mówię, mówię z urzędu mego, jako sędzia. Ani francuskie wykrzykniki, ani gniewy nie mają tu miejsca.

Bądź co bądź, wyraz „urząd“ ma swój magiczny wpływ w naszym kraju, dzięki któremu pp. Ratatyński i Podborski uspokoił się i wysłuchali cierpliwie dalszych wywodów p. Rittnera, przyczem jeden gryzł wasy, a drugi szukał ich ręką tam, gdzie kiedyś miały wyrósć, ale gdzie ich jeszcze nie było.

— Rzecz się ma tak — ciągnął dalej konsyliarz. Dzierżawa nawet przy znacznym kapitale wkładowym, i przy wielkiej znajomości rzeczy, jest przedsię-

Chemja połączona z doświadczeniami praktycznymi wykładana ma być w laboratorium chemicznym muzeum przy ulicy Miodowej, inne w salach muzealnych przy placu Krasiańskim, gdzie odbywały się odczyty p. Dziewulskiego: „O cieple“, i gdzie też urządzone zostaną specjalne sale rysunkowe.

W pierwszej połowie czasu przeznaczonych na odczyty, to jest przez pierwsze półtora miesiąca czytane będą lekcje z dziedziny chemji ogólnej, buchalterji, mechaniki i fizyki, przez drugą połowę tylko lekcje chemji analitycznej i cukrownictwa;—tego ostatniego po dwie godziny dziennie.

Ostatecznie przez cały czas trwania odczytów, teoretycznych zajęć będzie dziennie po godzin 3—4, praktycznych około dwóch godzin.

Jak wiadomo, zarząd muzeum ukonstytuował owe odczyty głównie dla praktykantów cukrowniczych, chcąc przysporzyć przemysłowi krajowemu więcej samodzielnych i uzdolnionych pracowników.

Są to jednak po większej części ludzie młodzi i bez wielkich funduszy — trudno więc, ażeby wielu z nich mogło się zdobyć na porzucenie na pewien czas swych zajęć, a oprócz tego na jednorazowe wydatkowanie paru set rubli, (oprócz 50 rubli opłaty, utrzymania w Warszawie przez miesiące trzy, kosztuje około 150 rubli.)

Otóż byłoby rzeczą piękną ze strony właścicieli cukrowni, gdyby ci na własny koszt zechcieli praktykantów swych wysłać do Warszawy i opłacać za nich należność za słuchanie lekcji. Nieby na tem sami nie stracili, gdyż pozyskaliby rzeczywiście uzdolnionych pracowników.

Wracając do rzeczy, obawa o brak kandydatów do słuchania wykładów cukrownictwa okazuje się bezzasadną, gdyż już dotychczas na wezwanie zarządu muzeum, uczynione na zasadzie otrzymanego od władz wyższych pozwolenia, zgłosiło się kilka (zdaje się 7) osób, a do zupełnego opłacenia kosztów, ponoszonych przez muzeum, potrzeba jest około trzydziestu kilku słuchaczy.

Z naszej strony radzilibyśmy rodzicom zamożniejszych gimnazystów, którzy obecnie kończą kursa szkół realnych, a chcieliby się przemysłowi cukrownemu poświęcić, lub w ogóle przez czas wakacji zyskać trochę specjalnej wiedzy — ażeby synów swych na kursa cukrownictwa zapisywali...

Koszt nie wielki, a korzyść spora.

Jeszcze słówko. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, którego zarząd ten wielce ważny dla przemysłu krajowego powziął pomysł, szczerze powinno otrzymać w nagrodę pożytecznej działalności swojej w tym kierunku uznanie.

Jarmark na wełnę.

XI.

Do wozy ustaly, obroty zmniejszyły się do możliwego minimum, ruch zmalował, na jarmarku zapanała cisza, przerywana od czasu do czasu ładowaniem zakupionej wełny lub dowożeniem małych partijek „kupieckich“, gdzieś w miasteczku nabytych i dowożonych na ostatnią chwilę. Dziś wieczorem

biorstwem ryzykownem, jak każde inne. Pański pupil nie ma najmniejszego doświadczenia, a kapitał jego nie wystarcza do tego interesu i najdalej za trzy lata zniknie bez śladu.

— Ale cóż będzie robił, co ma począć, panie konsyliarzu?

— Co? Kończyć szkoły, wstąpić do urzędu, albo starać się o adwokaturę...

— Z czegoż ma żyć tymczasem?

— Hm, z odsetków, którzy wynoszą blisko 300 złr. rocznie. Przez piętnaście lat, będąc auskultantem, miałem tylko 200 złr. a żyłem!

Władysław tupnął niecierpliwie nogą i tą tylko niemą oznaką odpowiedział na cudzoziemską impertynencję, by szlachcie mógł żyć jak auskultant.

— Dobrze to panu konsyliarzowi mówić: niech kończy szkoły! Ależ bo z tymi dzisiejszymi profesorem, doprawdy wytrzymać trudno. Obchodzeni się ich jest w najwyższym stopniu grubiańskie, a młody człowiek musi przecież mieć jakieś uczucie honoru...

— Panie dobrodzieju, za moich czasów profesorem używali instrumentów, od których honor musiałby był słusze się natychmiast, gdyby był takiej słabej i szklanej kompleksji. W szkole, jak w życiu, honor polega na wykonaniu obowiązków, na własnem przeświadczeniu, a nie na tem, czego doświadcza od drugich. Wielkie mi rzeczy, że profesor natrze uszu smarkaczowi, gdy na to zasłużył!

— *C'est trop fort*, zawołał Władysław, chodźmy! I wzięwszy pod rękę p. Ratatyńskiego, wyciągnął go na ulicę, nie dawszy mu nawet czasu pożegnać się z p. Rittnerem.

Była między nami narada, czyli nie wypadłoby Władysławowi wyzwać tego jegomości, ale uradzi-

nastąpi zamknięcie czynności jarmarcznych, a mimo to w chwili, gdy wyrazy te kreśliły, plac jarmarczy przedstawił pobożowisko—po walce — ze znacznym jednak zapasem amunicji. Sprzedano bowiem niewiele więcej jak połowę dowiezioną wełnę. Jutro damy zestawienie pojedynczych sprzedaży.

Po dzień 19 b. m. łącznie z remanentem zważono wełny pud. 49 363 funt. 15.

W dniu 19 b. m., to jest wczoraj wagi bankowe i miejskie zważyły pud. 3 783 funtów 35. Razem po dzień dzisiejszy znajduje się pudów 53 147 funt. 10.

Wątpimy czy liczba ta zostanie zaokrągloną do znaczniejszej cyfry; dowozy dzisiejsze nie zapowiadają nic podobnego.

Na placu targowym nie stało już faktorów. Zda nie to dziwne i paradoksalne, nabiera istotnego znaczenia, gdy dodamy „nie stało faktorów przy obrotach“. Obrotów bowiem nie ma żadnych. Ajenci, znani z długoletniej na tem polu pracy, ze specjalnych w tym przedmiocie wiadomości, z pewnego wykształcenia i rozgąszczonych w świecie ziemiańskim i handlowym stosunków ożywiają transakcje zjednywaniem kupca na towar, lub wyczekiwaniami towaru na potrzeby nabywcy.

Szersza i pilniejsza tych panów działalność ożywia obroty, — podczas gdy zgrają pokątnego faktorstwa tam się dopiero zjawia, gdzie obroty wrą w całej sile i gdy zbliżają się do — wypłacania należności. Tam, gdzie pieniądze brzęczą, faktor nie daruje ani komisantowi, obchodzącemu się częstokroć bez pomocy pośredników, ani nawet agentowi poważnemu, dobijającemu targu w charakterze pełnomocnika jednej lub drugiej strony. Wyrazami temi chcielibyśmy dopełnić uwagi wczorajsze, któreby myślał tłumaczyć mogli ci, którzy przypisują nam zamach na pośrednictwo.

Przy sposobności w szpaltach niniejszych wykazemy potrzebę tej dźwigni handlowej, ale wówczas tylko zasługującej na tę nazwę, gdy pozostaje w ścisłych granicach jasno, wyraźnie zakreślonego działania. Dziś zaczepiamy znowu o tę narosłą miejscowego handlu, która grozi mu koniecznością dokonania operacji.

Dopóki handel najpierwszymi potrzebami konsumcji i przemysłu, opodatkowany będzie haraczem tradycyjnego faktorstwa, dopóki nie nastąpi uprzątnięcie tej zakażonej krwi z organizmu ekonomicznego naszych stosunków, dopóty zanosić będzie skargi na kupca, dopóty i kupiec krępowany będzie w możności szerszego, bardziej korzystnego dla innych, a i zyskowniejszego dla siebie działania.

Jeżeli więc osoby, wchodzące w skład deputacji jarmarcznej zechcą zbudować gmach ogólnego dobra, dobra rolnictwa i handlu, to niech za pierwszą do niego cegiełkę uważają usunięcie dotychczasowego faktorstwa i organizację pośrednictwa opartego na wzorach postępowych.

Słowami temi dopełnić musieliśmy to, bez czego obraz jarmarków naszych w ogóle, a świętojański w Warszawie w szczególności byłby niedokładnym.

liśmy, że nie wypada i niebezpiecznie. Nastąpiły dalsze narady co do podniesienia depozytu i wskutek nich przypuszczono jeszcze trzy szturmury do p. Rittnera. Pierwszą kolumną, wysłaną do ataku, był faktor żyd, zaopatrzony w nowiuteńką setkę w monecie konwencyjnej. Byliśmy wszyscy pewni sukcesu—ale wbrew dość naturalnemu wówczas porządkowi rzeczy i wbrew naszym oczekiwaniom, kolumna nasza wraz z setką została wyrzuconą za drzwi i zagrożono jej, że gdyby ponowiła atak, to pójdzie do kozy. Następnie spróbował raz jeszcze szczęścia p. Ratatyński, tym razem sam jeden — ale p. Rittner nie chciał z nim nawet i mówić, oświadczył tylko, że jeżeli ma interes do sądu, to niechaj go wniesie na piśmie. Po wyczerpaniu tych sposobów, wszystkich oczy zwróciły się na panią Ptaszyńską, ciotkę Władysława, i blizką krewną pani Pstrzykalskiej, a tem samem i moją. Pani Ptaszyńska była to osoba nie pierwszej już wprawdzie młodości, ale zawsze jeszcze pełna wdzięku; o ile zaś tych ubył jej z latami, o tyle przybyło na ich miejsce, przekonującej, niewyczerpanej swady. Niejeden już interes daleko trudniejszy udało się przeprowadzić za jej pośrednictwem. Otóż—co pan powiesz na to—pani Ptaszyńska wróciła z wizyty u p. Rittnera tak oburzona, tak zirytowana, że domyślaliśmy się tylko niepowodzenia jej misji, ale dopiero za parę dni dowiedzieliśmy się z jej ust bliższych szczegółów i to nie wszystkich. Dosyć wszakże będzie powiedzieć, że między innemi godny ów reprezentant „obcych żywiołów“ oświadczył, że jeżeli młody człowiek nie ma znacznego majątku, a szkół dla braku talentu lub z innych powodów skończyć nie może, to najlepiej oddać go do rzemiosła, albo do handlu!! Dodał nawet, że postąpił tak z własnym swoim synem! (d. c. n.)

Deputacja w raporcie wczorajszym zaznaczyła, że sprzedano wczoraj około 6 100 pudów wełny, z tej ilości kupcy nabyli 1 600, fabrykanci zaś 4 500 pud. Ceny pozostały bez zmiany.

Placono:

za wysoko cienką	112—117 tal.
cienką	85—94 "
średnio-cienką	70—87 "
średnią	60—66 "
poślednią	50—60 "

Widzieliśmy kilka tranzakcyj zawartych na sprzedaż wełny na baranach. Placono od 2 rs. 50 kop. do 3 za wełnę od sztuki owcy.

Tryki nie są już przedmiotem sprzedaży. Z pomiędzy 24 sztuk sprowadzonych z owczarni pana Perliśa w Wysokiem Mazowieckiem nie sprzedano ani jednej.

Z liczby dowiezionych znaczniejszych partij, wełny należy także wymienić partję p. Wierzbickiego z Chojnańskiej Woli pudów 114.

Celem deputacji jarmarcznej jest oprócz wielu innych czynności — załatwiać i godzić spory pomiędzy stronami. Zamieszczamy tu więc nadesłane nam zawiadomienie:

„Przy polubownem załatwieniu w deputacji jarmarcznej nieporozumienia pomiędzy W. B. obywatelem ziemskim i Ickiem Herszem Dembińskim kupcem z Ozorkowa, pierwszy ofiarował rs. 30 do dyspozycji drugiego, który niemi rozporządził tak: rs. 5 dla damskiego komitetu rannych, rs. 1 dla biednego kaleki przez niego wskazanego, rs. 24 dla biednych starozakonnych podług uznania gminy tegoż wyznania.“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Z powodu urwania się wału koła zamachowego u jednej z trzech działających parowych maszyn wodociagowych, ilość wody dostarczanej miastu przez zakład wodociagowy na czas reparacji tegoż uszkodzenia pomniejszy się. Przedsięwzięto wszelkie środki w celu przyspieszenia wyrobu nowego wału, robota jednak wymagać będzie czasu około dni 15 stu. Oczem poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić mieszkańców Warszawy. — P. o. Prezydenta Jenerał Major Starynkiewicz.

— Wczoraj wieczorem w sali resursy Obywatelskiej odbyło się, pod przewodnictwem dyrektora Józefa Sikorskiego, roczne posiedzenie jedwabniczej spółki.

Sprawozdanie rady nadzorczej daje następujące szczegóły:

Spółka zajęła się sprowadzeniem z Quedlinburga nasienia morwowego w ilości 510 fantów.

Część tegoż sprzedano, część zaś wysłano na przetrzeźnienie odstąpionej spółce przez miasto (na Koszykach.)

Tu wysadzono 12 500 morw drugorocznych i zabrano 4 funty nasienia.

Umożliwi to spółce odstąpienie w roku przyszłym kilku tysięcy płoek morwowych.

Spółka ma obecnie majątku rs. 6 429 kop. 95, z tego gotówką w kasie i w depozycie w Towarzystwie wzajemnego kredytu jest rs. 3 397 kop. 23.

Z TEATRZYKÓW.

— m. — Wyborny znawca życia mieszczańskiego, lubiany autor tytułu powieści i komedij, Michał Bałucki, sięgnął tym razem głębiej w swoich studjach i po raz pierwszy używając formy dramatu, przedstawił nam na scenie, nieszczęsne dzieje rodziny mieszczańskiej, której ojciec fałszywie pojętem hasłem: „być wyżej!“ gubi siebie i własne dzieci.

Dramat Bałuckiego pod tyt: „Rodzina Dylskich“, odegrany wczoraj po raz pierwszy na scenie w Bellevue, jest zreczną przeróbką z powieści tegoż autora. Z gruntu uczciwa tendencja, jak za zwyczaj u niego, cechuje wybitnie i ten utwór, i nadaje mu przedewszystkiem rację bytu na scenie szczególnie w obec publiczności szerszej, potrzebującej obok przyjemnej rozrywki, zdrowej i pożytecznej nauki.

Zalujemy, że nam warunki nie pozwalają szczegółowo rozebrać obfitej treści, której robota sceniczna zdradza wytrawnego praktyka w tym zawodzie, umiającego wydobywać silne efekty dramatyczne i poruszać żywymi figurami na scenie.

„Rodzina Dylskich“ nie jest może dramatem w właściwym znaczeniu, ale raczej obrazem charakterystycznym, przedstawiającym z porwijącą prawdą i realizmem stosunki i życie uboższego stolarza, który dla fałszywej ambicji wyniesienia jaknajwyższej swoich dzieci nie waha się przy nadarzonej sposobności popełnić kradzież.

Pogarda i wstręt do stanu, z którego sam się utrzy-

Rada spółki pracuje gorliwie około spopularyzowania jedwabnictwa. Główną w tem ma zasługę br. T. Dangel, energiczny promotor jedwabnictwa w Królestwie.

— Na wczorajszym synodzie ewangelicko-reformowanym postanowiono przystąpić bezzwłocznie do dalszej budowy kościoła przy ulicy Leszno, rozpoczętego przed laty kilkunastoma według planu Löwego. Fundusze gminy na ten cel wynoszą rs. 19 000. Po dostarczeniu materiału, robota natychmiast podjęta będzie. Uskutecznił dalek wyborny. Radcą prawym został p. Andrzej Wolf, sprawujący ten urząd od lat 12-tu, radcą administracyjnym i rachunkowym będzie i nadal p. Leon Karczewski.

— Doświadczenie przekonało, że nie tyle nie niszczy koni pociagowych jak wysilenie przy pierwszym poruszeniu z miejsca ciężaru. Dowodem tego między innymi są konie omnibusowe, które co chwila zmuszone zatrzymywać się to znów ruszać z miejsca bardzo prędko tracą nogi. Otóż aby temu zaradzić, od kilku już lat w Ameryce i Anglii wprowadzono w użycie tak zwane ochraniacze, które zaopatrzono w przyrząd sprężynowy zapobiegający zbyt niemu wysilaniu się koni. W tym rodzaju przyrząd przedstawił na odbytej w sobotę próbie młockarni konnych p. Wiśniewski inżynier. Ochranacz, któryśmy oglądali w sobotę, różni się jednak od amerykańskich tem, że funkcję sprężyny spełnia w nim walec gumowy daleko czulszy a zarazem i trwalszy niż sprężyna stalowa. Zdaniem osób kompetentnych ochranacz p. Wiśniewskiego jest przyrządem bardzo praktycznym a najlepszym dowodem tej praktyczności jest to, że wszyscy prawie obecni na próbie gospodarze wiejscy ponabylali natychmiast ochraniacze, które wyrabia tutejsza fabryka p. Żelezińskiego.

— Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie XVIII przy ulicy Nowolipie, przeznaczonej dla ubogich izraelitek pod opieką war. tow. dob. zostających. Obecni byli między innymi: panie Joanna Neubaurowa, Jan Berson, Samuel Peltyn Redaktor *Izraelity*.

Dzieci na wizycie było 152; popisywały się one deklamacją i opowiadaniem z historii świętej. Roboty ręczne i śpiewy udzielany bezinteresownie przez p. Markusa Hoppensztanda zwróciły uwagę obecnych.

Do składu rady opiekuńczej należą: panie Ernestyna Epsteinowa, Amelja Rosenblumowa, Emilja Lesserowa, Regina Lessmanowa, Helena Gabryelowa, Salomea Weinbergowa i Róża Horowicowa. Dalej pp. Matjas Berson główny opiekun — i pp. Julian Goldberg, Bernard Szwarc i dr. Jakób Bosental lekarz ochrony.

Pomoc felcherską niesie p. Marceli Mucha.

— W ciągu ubiegłego miesiąca władza górnicza otrzymała zawiadomienie o odkryciu pokładu węgla kamiennego na gruntach folwarku Grodziec własności pana Jana Ciechanowskiego, w powiecie bendzińskim; — dwóch pokładów węgla w rozmaitych głębokościach w osadzie Czeladź w powiecie bendzińskim. Obadwa te pokłady mają po dwie stopy gru-

bości, pierwszy znajduje się w głębokości 862, a drugi 905 stóp pod powierzchnią ziemi. Nareszcie trzeci pokład tegoż materiału palnego odkryty pod gruntami folwarku Gzichów w pow. bendzińskim. Folwark Gzichów jest własnością sukcesorów Kramsty.

— We wczorajszym numerze naszego pisma wspominaliśmy już o koncercie, który ma dać p. Fliege na korzyść wdowy pozostałej po jednym z tutejszych artystów. Dziś możemy uzupełnić w ten sposób, że dochód z koncertu przeznaczony jest dla wdowy po zasłużonym wiołoncełście, należącym przez lat kilkadziesiąt do składu orkiestry wielkiego teatru, Antonim Szablińskim.

— *Kronika rodzinna* w ostatnim swoim numerze zamieszcza ważny treścią i dążeniem artykuł p. t. „Proletariat kobiecy“, który polecamy uwadze czytelników a zwłaszcza czytelniczek. Jestto o ile się zdaje początek obszerniejszej pracy, zapewne ukazającej się mającej stopniowo w szpaltach tegoż samego pisma.

— Z Sandomierza pod dniem 10-m czerwca roku bież., otrzymała *Gaz. Warsz.* od osoby nie będącej jej korespondentem, następującą ciekawą wiadomość: „Zapewnie nie doszła jeszcze do was wiadomość o wypadku, który zdarzył się przed kilkoma dniami w Sandomierzu. Dziś jeszcze na samo wspomnienie wiele osób przeżywa trwoga.“

W oktawę Bożego Ciała po południu odbywało się nabożeństwo w kościele PP. Benedyktynów. Ludu zgromadziło się wiele, przeważnie kobiet. Pod koniec nabożeństwa rozpoczęła się wielka ulewa; zgromadzeni w kościele oczekiwali przejścia nawałnicy.

Na raz ze strasznym łoskotem wpadła ognista kula do presbiterjum, rzucając na wszystkie strony jaskrawe światło, jakby tysiące rozlatujących się iskier.

W mgnieniu oka przebiegłszy po ołtarzach, spuściła się na posadzkę, pod nogi strwożonego ludu, następnie zwróciła się ku zakrystji i tam naznaczywszy swą bytność kilkoma szczerbami w murze, przez wązki kurytarzyk wpadła do małej celki, otoczyła ognistymi kręgami zgromadzone tam osoby, przedziurawiła mur i zniknęła w kominie.

Już to z przerażenia na widok wpadającej ognistej kuli, już to ze wstrząśnienia, wiele osób poupadało, innym zdawało się, że są już zabici; popłoch był straszny, jedni wołali, że kościół się pali, drudzy, że się wali, każdy z przerażeniem szukał swoich najbliższych czy są przy życiu.

Na szczęście żadnych ważnych i szkodliwych następstw nie było.

Kilkadziesiąt osób doznało tylko uderzenia w stawach rąk lub nóg, u niektórych pokazało się lekkie zaczerwienienie, jakby zrózowanie, wiele doznało przemijającej głuchoty, inne uskarżały się na uczucie ciępienia w twarzy, rękach i nogach.

Z dziesięciu osób pozostających w celi za zakrystją, przy ostatniej drodze pioruna, dwie najwięcej ucierniały. Nie słyszały one grzmotu, nie widziały światła, lecz w jednej chwili upadły jak bez życia, jednakże z wolna przyszły do siebie, pozostała tylko niemoc i osłabienie w nogach.

Nazajutrz okazały się czerwone znaki na trzy palce szerokie zygzakowate przebiegające po krzyżu i nogach.

muje, podsycają w nim tę gorączkową chęć wyrwania synów z poziomej sfery rzemieślniczej.

Starszy, Marcin — wielony instynkt złego i przewrotności, obdarzony — jak się to najczęściej w takich razach zdarza, ogromnym sprytem i talentem, staje się współnikiem winy ojcowskiej i ukrywa skradzione pieniądze.

Paweł, młodszy syn Dylskiego, natura czysta, uczciwa i szlachetna, opiera się zamiarom ojca, inaczej pojmując życie i zamiast poświęcenia się medycynie, wbrew woli ojcowskiej, zostaje uczciwym rzemieślnikiem.

Marcin zaś skradzionymi przez ojca pieniędzmi, pomaga sobie do osiągnięcia kariery, zostaje adwokatem, nabiera wziętości i sławy, chociaż w sprawach nieczystych i nieuczciwych.

Z mętnego źródła raz zaczerpnawszy, powalaniem rękami buduje sobie życie, nie go nie odraża, nie nie wstrzymuje, pragnieniom swoim za jakąkolwiek cenę zadosyć uczynić musi. Ojciec nie nauczył go bojaźni Bożej i miłości ludzi, zna tylko prawo i kodeks, ale nie zna przykazań boskich, które gwałci na każdym kroku, a szczególnie w obec ojca, gnębionego terroryzmem i pokutującego przy nim ciężko za swój błąd.

Zdaje się, że na drodze ziego Marcin znajdzie niepowstrzymany do najwyższych celów, kiedy nawet znie sobie za cenę zbrodni kupić, — ale tu właśnie jego kara i przełom. Zmuszona do małżeństwa

kobieta, nie kocha, pogardza, a wreszcie w najokropniejszej chwili porzuca go.

Marcin bowiem od dzieciństwa zapadał na oczy, i teraz właśnie u szczytu swoich dążeń dotknięty niebezpieczną chorobą, trawić się musi w ciemnicy i wyrzec widoku świata i słońca.

W chwili, kiedy go żona opuszcza i wyjeżdża z kuzynem, nierozważnie odsuwa firankę u okna, a uderzony światłem, traci wzrok niepowrotnie.

Ten cios go zabija. Nad zwłokami jego pochyla się ze słowem przebaczenia ojciec i brat — „ale Bóg nie przebaczył!“

Takim jest w bardzo niedokładnych zarysach szkielec dramatu. Autor ożywił go mnóstwem epizodów i wycieniował każdy rys charakteru Marcina i starego Dylskiego, uwydatniając szczególnie z głęboką znajomością świata wszystkie strony i braki charakteru i stosunków rodzinnych, u ludzi tego rodzaju, co Dylscy.

Może zanadto ciemny koloryt nadał swojemu obrazowi, mimo to wywołał pożądaną efekt, wykazując źródło złego i chorobliwe cele świata mieszczańskiego.

Gra artystów zasługiwała na rzetelne uznanie, a szczególnie opracowaniem i oddaniem roli z prawdziwym talentem wyróżnili się pp. Lucjan i Nawarski. Panowie: Roman i Jaskiewicz pracowali sumiennie.

* * *

— w — Zapowiedziany „Żyd“ Elego zjawił się wczoraj w Alhambrze.

W kościele szkody nieznaczące. W dwóch ołtarzach stłuczone kamienie, relikwiarze, wypalony obrus, w kurytarzyku przypalona firanka, zerwany tynk w kilku miejscach, zresztą nie więcej.

Zadziwiającą jest rzeczą, że tak wielka iskra elektryczna przebiegała pomiędzy tłumem ścieśnionego ludu, już to pod nogami, już to przed samymi oczami, a mimo tego żadnych ważniejszych obrażeń nie było.

Podczas tej samej burzy upadło kilka piorunów na przedmieściu, bez żadnej jednak szkody.

Sandomierz leży na wysokim wzgórzu, panującym nad rozległą równiną sąsiedniej Galicji, w bezleśnej okolicy, często przez silne burze bywa nawiedzany i prawdziwie dzień spokojny niewietrzny należy do bardzo rzadkich. Ztąd też wypadki pioruna są tu niezawodnie częstsze niżeli w innych miastach.

Przed kilkomalaty piorun spadł przy prochni, położonej za kościołem Ś-go Józefa, uderzył w nogę stojącego na straży żołnierza, podarł mu obuwie, strząsnął kolbę, na stopie pozostawił sine piętno, bez żadnych jednak złych następstw.

Dziś myślą u nas o zaprowadzeniu kilku konduktorów zabezpieczających od pioruna; są tu bowiem budynki bardzo cenne pod względem architektury i jako pomniki historyczne, n. p. ratusz, katedra i inne.

Byłoby więc rzeczą pożądaną ochronić je od zniszczenia.

Towarzystwo lekarzy plockich biorąc wzór z takiegoż towarzystwa warszawskiego, ma zamiar przystąpić do zbadań wód studziennych w Plocku.

Otwarcie dystansu drogi nadwiślańskiej od Warszawy do Mławy, ma nastąpić w dniu 13 lipca r. b., zaraz po przejściu tej linii przez komisję rządową. W tym celu projektowanem jest ustanowienie ruchu osobowego na drodze obwodowej. Otwarcie zaś części drogi z Warszawy do Lublina i z Lublina do Kowla nie nastąpi przed 13 sierpnia r. b. Takie są ostatnie w tej mierze wiadomości *Gazety Handlowej*.

Na stacji granicznej kolei nadwiślańskiej przy połączeniu jej z drogą marjenbursko-mławską, projektowanem jest urządzenie komory klasy pierwszej z nadaniem jej nazwy „Mławskiej“. Co się zaś tyczy komory „Peplówek“, to postanowiono ją znieść, a na jej miejsce nstawić rogatkę celną tejże nazwy.

Artyści dramatyczni odbywają obecnie próby z komedji Fredry p. t. „Świeczka zgasła“, oraz z jednoaktowej komedijki p. t. „Z jakim się wdajesz takim się stajesz.“

Szekspirowski „Makbet“ przedstawiony będzie dopiero po powrocie artystów z urlopu.

W tych dniach pojawiła się broszurka p. Władysława Lepperta p. t. „Badanie nad koniferyną i waniliną, dokonane przez Tiemana i jego współpracowników.“

Rada Zarządzająca Towarz. dr. żel. warszaw. i bydż. obniżyła do połowy opłatę za bilety dla członków Zjazdu archeologicznego, mającego się

Scieśnieni szczupłością miejsca, zaledwie kilkanaście wierszy możemy poświęcić wzmiance o tym dramacie, który ze wszech miar, raz jako utwór jednego z najtalentowańszych poetów naszych, młodszej generacji, a powtórnie jako doniosłość tendencji, a raczej pochoptów do tendencji, jakie autor miał na celu, zasługiwałby na głębszy i poważniejszy rozbiór.

Owóż ponieważ jest to rzecz już uznana przez większość dzisiejszych pracowników pióra, że sztuki dramatyczne powinny być tendencyjne, „Żyd“ nie odbiega od tej zasady.

Alc czego właściwie chciał autor w tej etykietce do flaszeczki z lekarstwem, w formie dramatu publiczności podanej? Doprawdy, nie umiemy sobie z tego zdać sprawy, a nie wiemy, czy sam pan Ely mógłby nas pod tym względem objaśnić, nawet wstępimy o tem.

Autor maluje nam społeczeństwo przegnięte do szpiku kości, z pośrodku którego występuje żyd, jako mściciel krzywd pokolenia, rodzaj Szajloka, zastosowanego ad usum Delphini, do pojęć XIX-go wieku.

Alc czy rzeczywiście praca tego wieku, w każdym razie rozjaśniająca wiele, i trochę na przyszłość przygotowująca, mogła w zapadłym nawet kątku dojść do takich rezultatów, jakie nam autor maluje?

Czy rzeczywiście jest to dom tak opróżniony z mieszkańców, z których jedni gniją w swą nieudolność i bankructwo moralne, a drudzy pochopni do

odbyć w Kazaniu. Czas trwania tej ulgi oznaczono po dzień 30 września r. b.

Dziś otwartą zostaje wystawa obrazów ś. p. Józefa Szermentowskiego.

Dziś o godzinie 6tej po południu, w ochronie pod Nrem 2353/4 przy ulicy Dzikiej, przypada wizyta jeneralna. — Jutro zaś o tej samej porze w ochronie na Solcu pod Nrem 9. — Do obu tych ochron uczeszczają chłopcy wyznania izraelskiego. Wejście tak jak na wszystkie wizyty, każdemu dozwolone.

W zeszłym tygodniu, członkowie utworzonej staraniem p. Apolinarego Kątskiego, orkiestry, ofiarowali mu pamiątkową batutę hebanową, srebrem ozdobioną, z napisem „Dyrektorowi i założycielowi Konserwatorjum w Warszawie, Apolinaremu Kątskiemu, jego wdzięczna orkiestra“.

Jutro w pałacu Brühlowskim ofiary na rzecz Krzyża czerwonego przyjmować będzie pani *Mirkowicz* i księżna *Wachwachow*.

Ministerstwo komunikacji zaproponowało wszystkim inżynierom zarządu komunikacji, czy to będącym w czynnościach rządowych czy uwolnionym (w celu przejścia do towarzystw prywatnych) ażeby nie zechcą wejść obecnie do zarządów wojenno-drogowych armji czynnej dla urządzania i eksploatacji dróg żelaznych i innych komunikacyjnych arterij. Osobom przeznaczanym w tych celach do czynności przez ministerstwo, mają być przyznane następujące place roczne: głównemu inżynierowi rs. 4200, naczelnikowi eksploatacji rs. 4200, wykonawcom robót i naczelnikom służbowym po rs. 3300, ich pomocnikom po rs. 3000, naczelnikom dystansów po rs. 2400 i technikom po rs. 1500. Oprócz tego nominowani jak wyżej otrzymują jednorazowe zasiłki, i stołowe pieniądze na zasadzie nowych przepisów o zasiłkach i dodatkowych wynagrodzeniach wydzielanych wojskowym w czasie wojny.

Rossyjskie towarzystwo żeglugi i handlu buduje w Mikołajewsku trzy parostatki handlowe przeznaczone do przewożenia towarów pomiędzy Chersonem, Mikołajewskiem i Odessą.

I w Finlandji coraz bardziej występuje zastój handlowy i przemysłowy. W jednej większej przedsiębiorni w Tamerforsie zmniejszono liczbę dni roboczych w tygodniu do 4-eh a liczbę godzin do 8-miu dziennie.

Telegrafują z Tyflsu, że 15-go b. m. przeszła nad Tyfsem ogromna burza, z gradem wielkości włoskiego orzecha. Wszystkie szyby w mieście zostały wybite. Straty znaczne.

W dniu wczorajszym o godzinie 11-tej rano w kościele Ś-go Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy *Ludomilem* księciem *Korybut Woronieckim* synem *Jeremjasza* i panną *Konstancją Szlubowską* córką pana *Stanisława Szlubowskiego* właściciela dóbr *Radziń* i *Bronisławy* z *Prędowskich*. Do ołtarza pannę młodą poprowa-

dził: brat jej p. *Bronisław Szlubowski* z panem *Henrykiem Cieszkowskim*, a pana młodą: siostra panny młodej, panna *Marja Szlubowska* i księżniczka *Teofila Woroniecka*. Od ołtarza zaś pannę młodą prowadzili: szambelan *Feliks Sobański* i p. *Henryk Bulikowski*, pana młodą zaś księżna *Woroniecka* matka jego i pani *Natalja* z *Bulikowskich Dobiecka*. Weselny orszak składał się z osób wyłącznie do rodziny należących, a kościół przepelniony był zyczliwymi licznymi znajomymi. Po wysłuchaniu Mszy Ś-tej na intencję nowożeńców odprowadzono, grono weselne wspinał się podejmowane było w domu ojca panny młodej przy ulicy *Wiejskiej*, a po wystawnym śniadaniu wszyscy obecni odprowadzili państwa młodych na kolej *terespolską*, którą oni wyjechali po dóbr swoich *Uszlew*. Przedział, który młoda i nadobna para zajęła, zasypany został bukietami.

W dniu 17 b. m. i r. na przedstawieniu „*Robert i Bertrand*“ w teatrze *Łazienkowskim* na wyspie, wynajęta została lorynetka od miejscowego oficjalisty i takowa powrócona nie została. Poszkodowany uprzejmie uprasza osobę która wynajęła o złożenie pomienionej lorynetki w kasie lub bibliotece teatrów warszawskich.

Nekrologja.

† Dnia 21 to jest we czwartek, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego *Wotywa* za duszę ś. p. *Alojzego Stolpe*, artysty dramatycznego, na którą została wdowa, *Krewnych*, *Kolegów* i *Znajomych* zapraszają.

† Jutro w dniu 21 czerwca r. b., to jest we czwartek, jakże w pierwszą rocznicę imienin ś. p. *Alojzego Kukowskiego*, odbędzie się w kościele *Narodzenia Najświętszej Panny* na *Lesznie* o godzinie 10-tej rano, żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostałe dzieci z wnukami, *Przyjaciół*, *Krewnych* i *Kolegów* zapraszają. — 10072 —

† Za duszę ś. p. *Anieli* z *Wasiutyńskich Zembruskiej*, odbędzie się w dniu 22 b. m. to jest w piątek, o godzinie 11-tej rano, w kościele *Narodzenia Najświętszej Marii Panny* na *Lesznie* żałobne Nabożeństwo, na które pozostali w smutku rodzice i mąż zmarłej *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych* zapraszają. — 10038 —

† Pojutrze to jest w piątek dnia 22 czerwca o godzinie 10-tej z rana, w kościele *powązkowskim* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. *Zuzanny* z *Góreckich Janowskiej*, żony b. urzędnika, a następnie przeniesienie zwłok z *katakumb* do grobu własnego na tymże cmentarzu, na które pozostali mąż *Zaprasza Krewnych*, *Znajomych* i *Przyjaciół*. — 9977—1—1

† W dniu 22 b. m. o godzinie 9-tej z rana, odbędzie się *Wotywa* żałobna, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. *Stanisława* z *Rudingerów Kubiczek*, w kościele Ś-go *Jana* przy ulicy *Świętojańskiej*, na które mąż z dziećmi i ojciec, *Zaprasza Familję* i *Przyjaciół*. — 10034 —

† Dnia 19 b. m. rozstała się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. *Marja Becker* panna, przeżywszy lat 20. Stroskana matka, wraz z rodzeństwem *Zaprasza Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych* na wyprowadzenie zwłok w dniu 21, to jest we czwartek o godzinie 6-tej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy *Senatorskiej* na cmentarz *powązkowski*. — 10133 —

† Rodzina ś. p. *Eugeniusza Stępowskiego* składa najserdeczniejsze podziękowanie *Przyjaciółom*, *Kolegom* i *Znajomym*, którzy w dniu 16 b. m. m. oddając ostatnią posługę zwłokom nieboszczyka, złożyli dowód życzliwej pamięci, jaką zmarły w 23 wiośnie życia, ś. p. *Eugeniusz* pozostawił w ich ser-

burzenia tego co istnieje, nie nie są w stanie zbudować?

Są to kwestje zbyt sumarycznie u pana *Elego* roztrząsane, a w każdym razie nie w porę podjęte.

Nie dla nas i nie u nas należy pisać dramaty tego rodzaju.

Pan *Ely* jest poetą. Zle czy dobre dochodzi u niego do olbrzymich rozmiarów, przerasta rzeczywistość, nie cierpi opozycji, dyskusji nie przypuszcza.

Wrażenie chwilowo odebrane, rzuca cień na całość społecznych warunków, w jakich się urodziło, wzrok inteligencji poety olśniony złem czy dobrem światem, jakie doraźnie w mózgu jego powstało, niezdolny jest patrzeć na rzeczywistość i jasno sobie z niej zdawać sprawę.

Im więcej więc talentu wkłada poeta w takie utwory żywszej fantazji, tem one stają się niebezpieczniejszymi i tem ujemniejszy z nich wyciągnąć się daje rezultat.

A gorzej jeszcze jeżeli ten rezultat mija się ostatecznie z prawdą życiową. Sztuka w takim razie zasługiwałaby raczej na pogrzebanie jej w archiwum prywatnym autora, a nie na wydobywanie na światło dzienne.

Jeżeli zaś wzoruje choćby część prawdy, to i to jej nie usprawiedliwia. Zły to lekarz, który choremu sumarycznie ogłasza wyrok potępienia, nie wskazując środków ratunku.

Ujemność tego szkicu społecznego który p. *Ely* nazwał dramatem ochrzcił, dochodzi do tego, że najsym-

patyczniejszą postacią całej sztuki jest żona, która zdradzając swoje obowiązki od męża ucieka.

Nie winimy dyrekcji teatru w *Alhambrze*, iż sztukę tę wzięła do przedstawienia. Pragnęła ona podać publiczności rzecz nową i nieznaną jeszcze, nie chcąc a może i nie mogąc obrachować ujemnej doniosłości w utworze.

Zresztą i ta doniosłość znacznie osłabiona została samymi ramami w jakie przedstawienie ujęto, i siłami jakie wprowadzono w ruch do urzeczywistnienia tego trudnego nawet dla wytrawnych artystów zadania.

Artyści *Alhambry* czynili co mogli, w grze ich choć było usiłowania o dobry skutek; że te usiłowania nie doprowadziły do celu, nie jest to winą ich ale warunków, w jakich się znajdują.

Pani *Mikulska*, w roli bohaterki sztuki *Natalji* i pan *Mikulski* w roli tytułowej, najlepiej jeszcze zrozumieli swoje zadanie. Żeby jednak praca ich lepsze jeszcze owoce odniosła, szczególnie p. *Mikulski* winien pamiętać, że „*Żyd*“ nie jest *Hamletem*, ani nawet *Szajlokiem*, i że kiedy mówi o chłodzie wieczornym albo o pieniężnych sprawach, może bezpiecznie zdania swoje wygłaszać tonem zwykłego śmiertelnika, a nie *Achilleśa* zabierającego się do kłótni z *Agamemnonem*.

Sądźmy zresztą, iż zdolny ten artysta korzystając z naszych uwag, zechce i potrafi dyktować swoją w przyszłości ująć karby.

cach. Przytem za obowiązek rodziną uważa, wypowiedzieć wyrazy wdzięczności szanownej Pani Thugut, za jej macierzyńską opiekę, niosącą ulgę w ostatnich chwilach życia, konającemu zdala od rodziny. Niemniej troskliwe poświęcenie się pana Jana Maszatowskiego, wyrzuciło w sercach naszych niezatartą pamięć wdzięczności. — Bóg wam zapłać za wasze serca, — za opiekę którą otaczaliście chorego — i za współczucie, którem ulżyliście niedolę osieroconej rodziny.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

— Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją czynną z Plojesztu, z dnia 4-go (16. czerwca).

Turecy ciągle budują fortyfikacje pod Nikopolem i Oltenicą; nasze wojska wymieniają strzały z nimi. Wczoraj w Oltenicy u nas ranił 1 szeregowiec i uszkodzoną została przednia część działła przez granat turecki, który wpadł prosto w wylot. Woda w Dunaju dużo powoli, lecz codziennie opada.

Głównodowodzący armją kaukaską telegrafuje: Dnia 1-go (13-go) czerwca trzy statki tureckie zbliżyły się do Iłori i rozpoczęły ogień; jednocześnie tłumy górali kaukaskich, którzy powrócili do Abchazji, spróbowały wykonać napad na nasze wojska; po czterech godzinach bombardowania i wymiany strzałów, gromady nieprzyjaciół zostały odparte na wszystkich punktach z ogromną stratą; nasza strata: 4 zabitych i 24 rannych niższych stopni; w liczbie rannych znajduje się chorąży pułku achalczyckiego Dobrowolski. Zajście to wywarło znakomite wrażenie na ludności kraju.

Naczelnik sztabu kaukaskiego okręgu wojennego telegrafuje, że 3-go (15) czerwca, garnizon Karsu zrobił wycieczkę przeciwko naszej prawej kolumnie generała Heymana. Turcy w liczbie 10-ciu batalionów, z 2-ma działami, zajęli wzgórze w pobliżu wioski Cziwtlik, rozpoczynając ogień przeciwko naszemu obozowi i parkowi pod Arawartanem. Generał Heyman używszy do odstrzeliwania się niewielkich oddziałów erywańców i gruzińców, uwiadomił kolumnę kawaleryjską rozlokowaną w pobliżu Kabaly, żądając kolumny Czawczawadze zabiegł nieprzyjacielowi z tyłu. Turcy z zajętych wzgórz wyparali bagietami dwóch batalionów pułku gruzińskiego i rażeni ogniem pierwszej baterji brygady grenadjerskiej, cofnęli się wtedy gdy z tyłu turków wernął się pod ogniem wojsk i fortyfikacji, siewierski pułk dragonów. Kubańskie działa koane ostatecznie przywiodły turków do ucieczki. Na miejscu znalazło się 200 ciał nieprzyjacielskich, w tej liczbie wielu arabistów. U nas lekko ranny chorąży siewierskiego pułku Astowski, niższych stopni zabito 11, raniło 106.

Do Teporisa na południe od Bajazetu d. 2 (14 go) czerwca zbliżała się kolumna nieprzyjacielska cofająca się przed naszą piechotą, odbywającą rekonesans ku rzecze Czouksie.

Z Soczi 1-go (13 go) czerwca wysłana została ku rzecze Mzymte seina kozaków urupiańskich na rekonesans; spotkano około 1000 nieprzyjaciół; w gorącej walce nieprzyjacielowi zabito 8 i dużo raniło. U nas ciężko ranny chorąży milicji Psizow. W oddziale kabuleckim 2 go (14-go) czerwca kilka szwadronów atakowało szereg strzelców na prawem skrzydle pozyceji Sameba; nieprzyjaciół pobity bagietami, pozostawił 10 ciał i dużo rannych; u nas zabity jeden sztab kapitan 2-go bat. strzelców Przewalski, ranny porucznik Lesien-Makedon; niższych stopni zabito 6, raniło 11. Po walce turecy zbliżyli się na nowo do Sameby, ograniczywszy się na żywym ostrzeliwaniu, w trakcie którego u nas zabito 1 i raniło 2. (Nowosti).

Przegląd polityczny.

Dzisiejsze stosunki we Francji, zaczynają się wydierać coraz więcej na pierwszy plan w obrazie polityki europejskiej. Interpelacje i przemówienia w Izbie deputowanych nabierają cechy gorączkowej i przypominają najburzliwsze czasy dawnego zgromadzenia narodowego. Pomimo wzburzenia umysłów i naprężenia sytuacji, ludność zachowuje się jeszcze w granicach umiarkowania; rząd wprowadzić przedsięwzięcia wszystkie środki ostrożności, straż policyjna uzbrojona w rewolwery, przestrzega na ulicach porządku, jednakowoż dotychczas nie dano jeszcze niczem powodu do interwencji. Spokój, — jest dotąd jeszcze hasłem każdego prawego republikanina.

Temps zapewne, że z dziewięciu działów senatu, sześć przychylnie jest już usposobionych dla rozwiązania Izby. Spodziewają się, że dziś, albo jutro senat przystąpi do głosowania nad tym wnioskiem.

W Berlinie, z wyjątkową uwagą śledzą wypadków we Francji i uważają klerykalizm za główną sprężynę obecnego przesilenia.

Nord. Allg. Ztg pisze w tym względzie: „Atylla Niemiec jest nieprzyjacielem, przeciw któremu najbliższa krucjata skierowana zostanie, a Niemcy muszą przedewszystkiem mieć się na baczności, jeżeli Watykan stanie się rzeczywistą główną kwaterą półtoramilionowej armji.“

W stosunkach wschodnich zmian żadnych. Z Bukaresztu donoszą drogą telegraficzną, że ks. Milan do Plojesztu wybrał się jedynie w celu podziękowania Najjaśniejszemu Cesarzowi, za pomoc w wojnie udzieloną Serbji i za wstawienie się po bitwie pod Dzunisem.

Przesilenie ministerjalne w Bukareszcie ustale; gabinet dzisiejszy pozostaje, co wnioskować każe, że różnice między rządem rumuńskim co do polityki tegoż a główną kwaterą zrównane pomyślnie zostały.

Z Czarnogórza wiadomości donoszą o zażywnieniu Niksicza bez podania bliższych szczegółów, i o porażce Turków pod Spuszem i Danilogrodem, gdzie 16-go b. m. dwa czarnogórskie bataljony, cztery razy odparły atak turecki i wzmocnione później dwoma innymi batalionami ścigały Turków aż pod Racine-Glawice. Natomiast z Cetynjazwycięzkie depeche Mehemed-Ali baszy, który do Konstantynopola donosił, iż od czternastu dni wkracza i postępuje w Czarnogórze, zostały zaprzeczone. Zresztą z kartą w ręku łatwo da się sprawdzić, że mniemane zajęcia miejscowości między Tarą a Rjecziną, nie jest wcale wielkiem zwycięstwem, gdyż całe zajęte terytorjum wynosić może pół mili kwadratowej.

Z Konstantynopola zapowiadają, że Mukhtar-basza ma zamiar w Armenji przejść w zaczepność, a mimo to skądinąd donoszą, iż bezustannie ściga swoje prawe skrzydło od Torpakale. Według doniesień korespondenta Pressy z Tyflisu, powstanie na Kaukazie zmniejszyło się.

Z wiarogodnego źródła donoszą również temu samemu dziennikowi, że torpille zagłębione w Dardanellach i w przystani Salonickiej wybuchają tylko za pomocą prądu elektrycznego, nie za uderzeniem. Austriackie okręty mogą przeto bezpiecznie pływać w owych stronach. Większa część torpillów tureckich zagłębionych w Dunaju również polega na urządzeniu elektrycznem.

Wiadomości telegraficzne.

— Belgrad 16-go. Armja serbska zaopatruje się w karabiny nowego systemu.

— Konstantynopol 16-go. Porta wydała rozkaz ścisłego przestrzegania przepisów konwencji genewskiej co do nietykalności Krzyża czerwonego.

— Braila 16-go. Wojska rosyjskie, które przeszły na prawy brzeg Dunaju i wzniosły baterje pod Gheczetem posuwają przednie strażę do Maczyna. (Nowosti)

— Do Politische Coresp. piszą z Bukaresztu, że ks. Gorczakow i generał Ignatiew mają zamiar osiedlić się tam na czas jakiś. W rumuńskich sferach rządowych oczekują zmian ważnych. Podają za pewne, że najprzód Cogolniceanu a potem Bratiano weźmie dymissję i utworzy się nowy gabinet w skład którego wejdą: Dymitr Ghika, Boeresco i generał Florescu. Zaś do Daily News korespondent bukareski donosi, że rząd rumuński rozesał państwu nową notę wyrażającą, iż Rumunja zmuszona jest przejść Dunaj i rozpocząć otwartą wojnę z Turcją, jeżeli państwa nie zaprotestują przeciwko nadużyciom Turcji względem obywateli rumuńskich.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 20-go czerwca.

Petersburg 19 go. — Do agencji Reutersa w Londynie telegrafują z Konstantynopola pod dniem 18 b. m. „Mówią, że dwie rosyjskie fregaty pokazały się około przylądka Malapan w Grecji.“

Wiedeń 19-go. — Telegram z Aten z dnia 19 b. m. do Polit. Corr. donosi, że austro-węgierski poseł Münch-Bellinghauzen zmarł na tyfus. Rząd grecki dla zabezpieczenia granic kraju od rozbójników, wysłał oddział wojska z baterją górską.

Bukareszt 19-go. — Układy do ewentualnego zawarcia istotnego przymierza rumuńsko-rosyjskiego trwają ciągle.

Paryż 19-go. — Według wiadomości z dobrego źródła, zaraz po rozwiązaniu Izby marszałek wyda manifest do narodu.

Londyn 19-go. — W Izbie niższej Bourke objaśnia Dillwyna, iż nie prawdą jest jakoby Porta odrzuciła zneutralizowanie kanału Suezkiego, bo takie zneutralizowanie nigdy nie było żądaniem. Według poufnych zapytań uczynionych przez Anglię Porta nieukończyła jeszcze nie w kwestji kanału.

Zadar 19 go. — Depesza ze specjalnego źródła. Turcy trzema kolumnami wkroczyli do Czarnogórza.

Jedna weszła przez Ozdrińsk do Dersna, druga przez dolinę Zeta do Dopoliewicz, trzecia przez Pawia poszła ku Bogatyczom, gdzie Czarnogórcy mają składy żywności i amunicji i gdzie od wczoraj toczy się walka. Główna kwatera księcia w Oranidole.

Paryż 19-go. — Choiseul przedstawia porządek dzienny lewicy, ganiąc ostro politykę gabinetu i oświadczając, że nie posiada zaufania narodów. Paris, minister robót publicznych powiada, że Izba może decydować — senat wypowie swe zdanie jutro, jeśli wyrzeczcie rozwiązanie Izby, wtedy z kolei kraj wybierze pomiędzy koalicją lewicy i koalicją czysto konserwatywną (?). Porządek dzienny przyjęty 363 przeciwko 156. Posiedzenie zawieszono.

Londyn, 19 czerwca. W izbie niższej przy specjalnych obradach nad budżetem marynarki, Hunt odpierał zapytania Goeschena, odpowiadając zarazem na niepokojące twierdzenie Timesa, co do pancerników zbudowanych na wzór Inflexible. Hunt utrzymuje, że Inflexible może wytrzymać trzy eksplozje torpedowe. Obecna wojna wskazuje, że torpady nie są tak niebezpiecznymi jak mniemano. Torpady używane przez Rosyję i Turcję znane są w Anglii już od kilku lat. Anglia w umiejętności zakładania torpedów, wyprzedza o wiele wszystkie kraje. Na sposób osłaniania się przeciw torpedom za pomocą rybackich sieci, zwróceną zostanie uwaga admirałci. Torpedy mające kształt ryby, mogą być rzucone przez każdy statek, nie ma przeto zamiaru budowania większej liczby łodzi torpedowych, które nie są przydatne do żeglugi po pełnem morzu, i służąć mogą tylko do obrony portów.

Wiedeń, 19 czerwca. Według wiadomości Tagblattu z Belgradu, książę Milan powróci do Serbji przez Wiedeń. Nad granicą wielki ruch. Ze strony turków jest widocznym zamiar stawienia oporu wkroczeniu rosyjan przez Serbję. Serbscy urzędnicy powiatowi otrzymali rozkaz robienia zapasów żywności i furazju. Wzdłuż Dunaju po magazynach znajdują się zapasy. Administracja i oficerowie otrzymali rozkaz gotowości do wymarszu.

Konstantynopol 19-go. — Izba przyjęła zawotowane opodatkowanie placu urzędników. Projekt wewnętrznej pożyczki przymusowej jeszcze nie był na trzecim przeczytaniu rozstrząsany. Wniesiono projekt ustanowienia komisji stałej. Izba jeszcze będzie miała jedno posiedzenie. Derwisz pasza i znaczna ilość wojska nieregularnego, nad któremi Sultan miał przegląd wczoraj odeszły do Batumu. Książę Has-san był wczoraj obecnym na nadzwyczajnej radzie ministerjalnej; wyjeżdża do Warny. Sultan postanowił własnym kosztem zbudować pomieszczenie dla patriarchy ekumenicznego. Walka sobotnia dywizji z Alaszkieru z rosyjanami, przyczyniła obydwom stronom straty.

Telegram Handlowy.

Berlin 19-go wieczorem. — (Jarmark wełny). Do południa połowa już sprzedana została. Interes w ciągu dnia ospały. Kupującymi byli przedzarze, fabrykanci i handlarze z Lausitz i Alzacji; Szwedów i Anglików nie było, kilku francuzów było na targu. Interes na składach równie spokojny. Redukcja cen wszelkich gatunków w porównaniu z rokiem zeszłym na gatunki lepiej prane 2—4 tal., na mniej dobre 4—6 tal. Czesanka zwłaszcza przednia bardziej poszukiwana. Przednie gatunki czesanki dobrego mycia osiągnęły do 60 tal., średnio przednie 55—58 tal., wełny sukiennicze przednie 56—58 tal., średnie 52—54 tal., na wełny felerowe i źle kondycjonowane ceny bardzo nieregularne.

LOGOGRYF.

Z sylab: burg, dor, ga, gram, hal, jo, in, la, na, ny, o, or, pe, se, ster, szup, tan, te, to, tor, tr, wa, wal, yb, zio, — ułożyć dziesięć wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół sfurmują imię i nazwisko znanego artysty-rzeźbiarza; końcowe zaś, czytane z dołu do góry, nazwę miasta, w którym długo przebywał; — obie nazwy połączone spójnikiem.

Znaczenie wyrazów: 1) Przybytek Odina. 2) Miasto obwodowe w Prussach zachodnich. 3) Imię króla Abissynji. 4) Znany u nas artysta muzyczny. 5) Forma gramatyczna. 6) Wieś, pod którą stworzona była jedna z większych bitew w bieżącym stuleciu. 7) Instrument muzyczny. 8) Najwyższa godność w radach państwa. 9) Kruszec drogienny. 10) Syn króla żydowskiego.

(Znaczenie zeszłej Szarady Lombard).

— Pan FRANTZ PIETSCHMANN, były wspólnik naszej firmy „Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur“, po wywołaniu przed sąd polubowny sporów, których bezasadność została uznana, wystąpił z naszej spółki i wkład swój odebrałszy w kapitale, poddał się potwierdzonemu przez sąd polubowny warunkowi kontraktu, że do czasu trwania naszej spółki, nie wolno mu jest, ani bezpośrednio, ani pośrednio, pod własnym lub obcym imieniem, ani

6. ULICA CZYSTA 6. ANTONI WŁODKOWSKI

ZAOPATRZONY W WIELKI WYBÓR

Materji jedwabnych czarnych Lyonskich Bonneta.

Sprzedając takowe po cenach dawniejszych

Cachemiry i Merynosy czarne, na wszystkie ceny.

Wielki wybór materiałów wełnianych kolorowych, Perkali, Bareży, Grenadine i wiele innych artykułów, po cenach bardzo przystępnych.

Osoba Młoda,

mej rodziny, przybyła ze wsi, znająca się gospodarstwie wiejskim i miejskim, ujęta doskonale gotować i prasować **poszukuje miejsca**. Adres Chmielna Nr 3, podwórzu na lewo, mieszkania Nr 27 na pierwszym piętrze. 2-2-9909

Dentysta Neumark

przebieg do Warszawy i przyjmuje chorych dawniej w domu Roeslera, przy ulicy Serbskiej, od godziny 10 z rana do 6 po południu. -9756-3-3

PRACOWNI BARANOWSKIEJ 24 Nowy-Świat 24

KWIATY

w całym znaczeniu wyborowe. Dotychczas bez wyjątku wszystkie Panie miały je za najlepsze w Warszawie, a wiele z nich za Paryżkie, niechając wierzyć, aby w Warszawie można było tak piękne kwiaty robić. -Ceny bardzo przystępne. -9551-5-12

Do sprzedania Kontuar i dwie Szafy

kramarszczyzny, oraz Znaki za rs. 50. Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. -9658-2-3

z powodu szarego mieszkania, jest do sprzedania

FORTEPIAN

średni i pół oktawy, Szafa do bielizny, Łóżko dziecięce składane, garnitur mebli salonowych i niektóre sprzęty kuchenne. Dzieci można od 11 do 6. Adres: ulica Solna Nr 8 domu, mieszkania Nr 9. -9487-3-3

O W I E S

obrok dla koni, na korce 142 funtów, większych i małych partjach, dostać można w magazynie nasion przy Nowym-Świecie 17, naprzeciw Smolnej, w domu Hr. St. Smakowskiego. -9974-2-6

Są do sprzedania: SZAFY OLSZOWE

politurowane, z oszklonemi szybrami, zarazem Bufeta w częściach, także politurowane z jesionowemi blatami, stosowane do różnych towarów.

Wiadomość u Rzędy domu, róg Królewskiej i Krakowskiej -Przedmieście, Nr 412 lit. a 2-3 -9735-

Maszyna Parowa

nie dwóch do czterech koni, nowa, weale używana, sprowadzona z Wystawy Wiedeńskiej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce pierników i czekolady Jana Wróblewskiego przy ulicy Kałowej i róg Miodowej pod Nrem 484. 19917-2-2

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Łodownie Pokojowe

pełne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji. -Znaczący wybór. -Cenniki wysłkami. -7536-17-36

Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całonocne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hipoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. Nr 100. 3-3

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak Śliwki suszone Węgierskie
" Jabłka " obierane
" Gruszki " obierane
" Szeptała " rodzaj śliwek)
poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskim-Przedmieściu. 75-0-19322

Do wydzierżawienia KOLONJA

w gminie Wawer. Gruntu i sianożęci morgów nowopolskich 22. Dom, pokojów 6, obora i stodoła. Blizsza wiadomość ulica Chmielna Nr 33 nowy, mieszkania 41 -9482-4-6

Potrzuje się na prowincję

RETUSZER

do fotograficznych klisz. Wiadomość w fabryce kwiatów Elizy. Krakowskie-Przedmieście Nr 6. -9703-3-3

D-ra Aleksandra Marjana Weinberga Warszawska woda do picia,

pod względem Sanitarnym
z chromolitografowanym planem geologicznym gruntu Warszawy, wyszła z druku i znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena kop. 60. Skład główny w księgarni E. Wendego i S-ki Krakowskie-Przedmieście. 4-12-9421

Piękne Siano

po rs. 1 kop. 65 i SŁOMA targana po rs. 1 za centnar trzy pudowy (minimum 12 cent.), dostarcza się w trzy dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. -9141-6-6

S Z A F A

do sukien jesionowa, Stół biurkowy z pięciu szufladami, Łóżko dziecięce i 4 Krzesła jesionowe wypatane, są do sprzedania za Żelazną Bramą, w domu Nr 8 nowy, na 1-m piętrze nad Apteką. -10097-1-1

MASZYNA

do robienia cukierków (Dragé) oraz maszyna do glazurowania cukierków, zupełnie nowego systemu do sprzedania w zakładzie wyrobów miedzianych W. H. André pod Nr 791 przy ulicy Elekoralnej, vis a-vis szpitala S-go Ducha. 3-3-9656

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, Sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt. -21011-61-0

W fabryce fortepianów Józefa Budynowicza, przy ulicy Długiej pod Nrem 32/557, są do sprzedania

FORTEPIANY
własnej fabryki, zagraniczne, Pianina i używane, po rozmaitej cenie, przytem przyjmuje się reparacje i strojenia. -9464-2-3

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktavach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 200 przy ulicy Bednarskiej, w domu Nr 23, na 2-m piętrze. Blizsza wiadomość z rana do godziny 2 po południu. -8971-3-3

Regestra Gospodarskie

Księgi Kassowe, Kwitarzuszki na komorne, na cegłę i na piasek, Druki do Ubezpieczeń m. Warszawy i wiejskie, Kontrakta na mieszkania nowego układu, w połowie po rusku a w połowie po polsku, oraz Plenipotencje do Sądów, w Składzie Papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62. -9404-5-6

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Wehler et Wilson, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solna Nr 7, mieszkania 8. -8801-2-3

w Mokotowie,

pół wiorsty za rogatkami, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. dom murewany, złożony z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju werendy i dwóch obszernych piwnic, może być dodana stajnia i wozownia. -Mieszkanie to może być wynajęte na kwartał letni; lub też na rok cały. Wiadomość u właścicielki, ulica Smolna Nr 13, mieszk. 5, codziennie do godz. 10 rano. 1-3-10037

Do najęcia od 1 Lipca r. b.

3 POKOJE

na 1-m piętrze, kuchnia, przedpokój i piwnica, rocznie rs. 360 Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kapitulnej Nr 3/538. -9916-2-2

Przy rogu ulicy Żorawiej i placu S-go Aleksandra do najęcia od 1 Lipca

4 Pokoje

i kuchnia, na 1-em piętrze, do tego piwnica i drwalnia, 2 pokoje na 3-em piętrze. -9870-2-3

pod Nr 16 na Hożej ulicy na przeciw ogrodu W. Kronenberga, od 1-go Lipca r. b.

LOKALE

Całe pierwsze piętro z balkonem 13 pokoi alkowa, 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia zlewem spiżarka, stajnia i wozownia, stancja dla Stangreta; lub

9 pokoi z balkonem przedpokojem, pasażem, kuchnią zlewem i piwnicami

3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica

2 pokoje, alkowa, kuchnia i 2 spiżarki

3 pokoje, kuchnia i spiżarka, na 3 piętrze, oraz pokoje pojedyncze kawalerskie

za cenę przystępną.

Schody frontowe i tylne oświetlają się Gazem. -10074-1-6

STAJNIA

dla krów i koni z wozownią, oraz większe i mniejsze Lokale, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a. -9377-3-3

Stajnie i Wozownie

wraz z mieszkaniami, przy ulicy Dzikiej Nr 35, do wynajęcia od 1 Lipca lub zaraz. -9682-3-3

Krucza Nr 6.

4 Pokoje, przedpokój i kuchnia, z balkonem, na 1-em piętrze od frontu, na ogrodzie widok, do najęcia od 1 Lipca r. b. Stróż Adam wskazuje. -9872-2-3

Od S-go Jana żądany jest:
pokój przy familji

w Warszawie i w Łowiczu, dla osoby dobrze wychowanej. -Interesanci raczą złożyć adresy swoje pod Literą K. K. 100, w Redakcji Kurjera. -10036-1-2

Do najęcia od 8 Lipca r. b., przy rogu ulicy Chmielnej i Szpitalnej Nr 1523.

Różne Sklepy i Mieszkania,

w bliskości nowej Poczty urządzić się mającej. -9668-3-3

Za cenę zniżoną są do najęcia Różne lokale

od frontu, po 4, 3 i 2 pokoje w domu murywanym, odświeżone, suche, ciepłe, pomiędzy ogrodami, spokojne. Ulica Bonifraterska Nr 17 tamże jest pies pointer do sprzedania. 2-3-9918

Na ulicy Mazowieckiej Nr 6, na 1-m piętrze

Piękny Apartament,

złożony z dwóch Salonów, 2 małych i 3 dużych Pokoi, do wynajęcia od S-go Jana. -Tamże są do sprzedania MEBLE, jedwabnym, adamaszkim ponsowem kryte, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość, ulica Hrabiego Berga Nr 3, mieszkania Nr 2. 6-6 -9197-

WILLE

do wynajęcia na wprost stacji
GRODZISK,

obejmujące po cztery, pięć lub sześć pokoi z ogrodami oddzielnymi angielskimi i warzywnymi, lodownię lodem zaopatrzoną, altany, wełny i t. d. -w ogóle mieszkania urządzone z całym komfortem. Wiadomość u W-go Michałowskiego Kassjera na stacji Grodzisk, lub też u właściciela, mieszkającego przy rogu ulicy Wierzbowej i Trębackiej, w domu Łowenberg, na 2-m piętrze, Nr 4 mieszkania, codziennie od godziny 9 do 11 rano. -Też same wille, są do sprzedania lub zamiany na nieruchomości położoną w Warszawie. -9837-2-3

Do wynajęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

może być użyta na jaki skład towarów. Cena rs. 80 rocznie. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 14. -10061-1-3

Nagrody rs. 5!

Zaginął pies rasy mops, mały maści jasno piaskowej, mordka czarna, na szyi nosi czarną lakierowaną obręczkę skórzaną. Uczciwy znalazca zechce go odstawić za powyższą nagrodą na ulicy Granicznej Nr 13 nowy do właściciela domu. Wrazie nie oddania pies ten będzie sądownie poszukiwany. 3-3-9906

Nagrody rs. 5.

We Czwartek d. 14 b. m. zgubioną została na ulicy Wiejskiej, w bliskości Frascati Trzcina czarna, toczone, z wielorybiego wasa, ozdobiona okrągłą, z kości słoniowej, rzeźbioną rączką, na środku której wyrzeźbiony był herb w wyobrażeniu na prostopadłej powierzchni tarczy trzech 5 cio promiennych gwiazd. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Wiejską Nr 1 do Szwajcara, za powyższą nagrodą. -9845-3-3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI, na letni sezon OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS COURANT:

Sak Palta letnie od rs. 13 do 23; Garnitury czarne tużurkowe od rs. 28 do 32; Garnitury czarne frakowe od rs. 26 do 32; Garnitury czarne zakietowe od rs. 25 do 28; Garnitury kurtkowe różne zakietowe od rs. 24 do 28; Garnitury kurtkowe różne marynarkowe od rs. 18 do 26; Palta angielskie do stanu od rs. 13 do 30; Palta angielskie z pasami od rs. 14 do 30; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 24; Marynarki myśliwskie od rs. 8 do 15; Kurtki do konnej jazdy od rs. 8 do 12; Szlafroki dubeltowe od rs. 12 do 22; Ubiory ranne od rs. 14 do 18; Spodnie różnego gatunku od rs. 5 do 8; Garnitury alpagowe od rs. 13 do 18; Garnitury płucienne od rs. 10 do 18; Marynarki alpagowe od rs. 5 do 10; Marynarki płucienne od rs. 12 do 22; Dziecinne palta od rs. 5 do 12; Dziecinne Garnitury od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; Garnitury dziecinne od lat 7 do 14 od rs. 8 kop. 50 do 13; Szlafroki płucienne męskie od rs. 8 do 12; Hawoloki płucienne od rs. 8 do 10; Kamizelki letnie sztukowe na różne ceny, Kamizelki letnie Piko-we białe różnego gatunku.

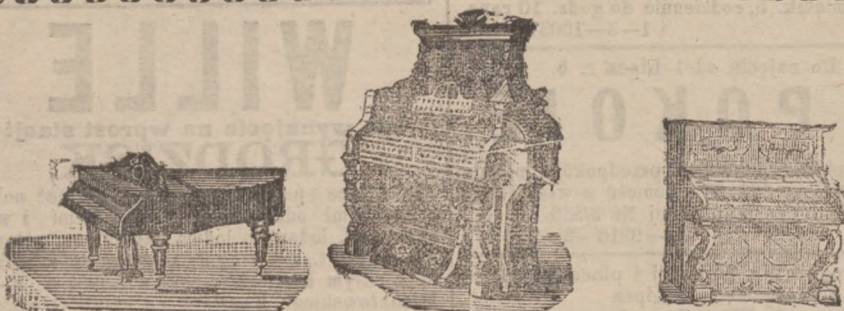
Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy
znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoj.
—0— — 8938 —

PERFUMY

OBECNIE NAJMODNIEJSZE:

Ixora Breonie. Ess. Quadruple	rs. 2 kop. —
Cananga. Ess. Quadruple	" 2 " —
Champaka. Essence	" 1 " 80
Kiss me quick. Ess. Triple	" 1 " 35
Kuli-Kuli. Ess. Triple	" 1 " 35
High-Life. Extr. Triple	" 1 " —
Cyclamen. Extr. Triple	" 1 " —
Kwei Hwa. Extr. Chinois	" 2 " 25
Opoponax. Extr. Triple	" 1 " 35
Oriza Lys. Extr. Triple	" 1 " 20

Świeżo nadeszły i poleca,
HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
ALEKSANDRA KOCHA,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.
3-6-9788



WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW i ORGANÓW
Herman & Grossman
Miodowa Nr 10,
poleca swój bogaty wybór instrumentów z przeszło 40 różnych
fabryk. Wyłączność na sprzedaż fortepianów
Bechsteina—i—Blüthnera.
Osobne Salony do wynajmowania Instrumentów, na najdo-
godniejszych amortyzacyjnych warunkach.
18-0 — 6275 —

NAUCZYCIEL

z chlubną rekomendacją i 9 letnią praktyką
w 3 domach, poszukuje zajęcia. Przygotowu-
je włącznie aż do kl. 5 szkół publicznych
Adresy składać można w Redakcji Kurjera
pod lit. J. L. —10024-1-3

DOM

drewniany z placem przy rogatkach Jerozo-
limskich. Plac różnej wielkości z frontem
na jedną lub dwie ulice, w okolicy tychże ro-
gatk. — Oraz do ulokowania, suma rs.
15,000 na hypotekę miejską w Warszawie.
Wiadomość u Ignacego Nowelskiego, adwo-
kata przysięgłego Miodowa Nr 15. 1-3-10071

Ktoby miał do sprzedania blisko kolei

DOM

murowany złożony z 10 pokoi, z obszernym
ogrodem owocowym i warzywnym i zabudo-
waniami, z niewielkim kawałkiem ziemi lub bez
niej, zechce doręczyć opis i warunki na Nowy-
Świat numer domu 29, mieszkania Nr 2.
—10083-1-3

Współwłaściciel majątku ziemskiego, Agro-
nom, kawaler, były administrator dóbr, ma
zamiar z powodu zaszłych interesów familij-
nych, przyjąć

Administrację dóbr

w Królestwie. Pobrać wiadomość u Adwo-
kata Maksymiljana Poznanskiego, w War-
szawie ulica Długa Nr 9. —10060-2-3

NA CZAS UPAŁÓW

w wielkim wyborze:

Drylichy angielskie i Drylizski dla dzieci od kop. 30 za łokieć.
Pikowe kamizelki, Korty angielskie letnie i Korciiki dla dzieci od
kop. 50 za łokieć.
Ręczniki angielskie ostre do kąpiei, oraz podobny materiał na łokieć.
Krawaty francuskie i Szaliki.
Różne resztki Kortów letnich i Drylichów w wyższych gatunkach po
najniższej cenie.
Sukno na burki od rs. 1 kop. 50 i Dery na konie.

J. NOWAKOWSKI

NOWO-SENATORSKA, Nr 8. 2-6 — 9474 —

Un maître français

désirerait, pendant les vacances, enseigner le
français, dans une famille, à la campagne,
sans rénumération d'argent. — Adresse, sub.
lit. O. F. à la rédaction du Curier.
—10031-1-3

UCZEŃ

klasy V-tej Szkoły Realnej, może wyjechać
na czas wakacji, jako korepetytor. Wiado-
mość przy ulicy S-to Krzyżkiej Nr nowy 31,
mieszkania 5, od godziny 12-2.
—10101-1-2

OSOBA MŁODA

odebrałszy edukację w Saksonji, poszukuje tu
lub w guberniach zachodnich, do Towarzy-
stwa lub do zastąpienia pani domu. — Wiado-
mość ulica Jasna Nr 6, z bramy na dole.
Tamże jest do najęcia całe pomieszkane
b. elegancko umeblowane ze ślicznym ogród-
kiem.
—10094-1-1

Bona Niemka,

posiadająca chlubne pod każdym względem
świadeztwa, poszukuje miejsca gdzie na pro-
winieji. Wiadomość powziąć można przy
ulicy Freta Nr domu 7, trzecie piętro.
—10027-1-1

Fabryka Kwiatów

C. BOITO,

ulica Królewska Nr 1,
wypredaż po cenach kosztu:
Kapeluszy, Czepeków i Krawatek.
—10060-1-3

Jest do sprzedania:

Sofa jesionowa ceratą kryta, ze schowaniem
na rzeczy, Parawanik, Samowar i inne sprzą-
ty. Widzieć je można od 2 do 5 po po-
łudniu. — Ulica Leszno Nr 38, 2 piętro od frot-
tu, po lewej stronie ze schodów.
1-3-10050

NIGRITINE VÉGÉTALE

Świeżo otrzymał Główny Skład Perfumerji Zagranicznej
Aleksandra Lipink,
Nowy-Świat Nr 41.

sprzedaje w całych kompletach i na pojedyncze flakony. — Chcąc otrzymać ładny
i trwały kolor włosów, zaleca się używać tylko świeżą farbę.
8-6 — 8242

KANTOR

streczeń służących

przy ulicy Piwnej pod Nr 102 (31 nowy),
istniejący od lat 15-tu ma honor zawiadomić
J.W. i W.P. iż mam sługi wszelkiego rodzaju
to jest: kucharki, młodsze do wszystkiego
szczególniej na tańsze usługi i także pomy-
waczki, piastunki do większych domów, panny
służące, kucharze, lokaje, stangreei i na pro-
winieję ogrodników, parobków żonaty na
ordynarję rocznie i kawalerów na dworski
stół i t. d., choćby w najodleglejsze strony
listownie można korespondować nie tylko w
kwartale ale wypadkowo sługi słabości w każ-
dym czasie.

Cackiewicz.

—10042-1-3

Zakład Stolarski

J. Wodczyńskiego

Mokotowska Nr 13.

Są do sprzedania dwie Biblioteki orzechowe,
2 łokcie szerokie po rs. 32, Stoliki ciemne dla
nami z zamkami po rs. 4 i droższe, Stół je-
sionowy obiadowy, rozsuwany, ciemny. Dwie
szafki do bielizny, orzechowej i Biurko dam-
skie, szabowane, orzechowe, robota dokładna,
także przyjmują się wszelkie obstalunki, jak
również przerabianie mebli, roboty tapie-
rskie z czem się poleca. 1-3-10040

Tanio są do sprzedania następujące

MEBLE

garnitur mahoniowy utrechttem kryty, składa-
jący się z kanapy, dwóch foteli i czterech
krzesel, garnitur jesionowy, pokryty czarną
włosienią, składający się z kanapy, 6-ciu
krzesel i stołu przed kanapą, dwa fotele orze-
chowe, dwa łóżka mahoniowe, każde innej
formy, sprzedające się oddzielnie. — Wanna
cynkowa do kąpiei. Wszystko używane, ale
w dobrym stanie. — Wiadomość powziąć mo-
żna przy ulicy Leszno Nr 10, na pierwszym
piętrze od frontu. 1-2-10066

Wypredaż

po cenach zniżonych, z powodu przeprowadzki
zakładu wyrobów tapicerskich F. Brandel.
S-to Krzyżka Nr 13. —10017-2-6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych staroświeckich, rzeźbionych
w dobrym stanie, włosiem wyszczelniane, kan-
pa, 6 krzesel, 2 fotele i stół, za rs. 60, orze-
chowe stojące, Tremo w ramach mahoni-
owych za rs. 30. Wiadomość Krakowskie-
Przedmieście Nr 59 nowy 3 piętro od tyłu.
1-2-10065

Potrzebny jest dobry

Kucharz lub Kucharka

na wieś, zaraz lub od 1 Lipca; dowiedzieć
się można o warunkach na ulicy Podwale
Nr 7, mieszkania 19, od 12 z południa do
codziennie. —10058-1-1

Przyjmuje się reparacje Maszyn
szycia, wszelkich systemów, spieszenia
i tani! Krakowskie-Przedmieście Nr 61,
przeciw Dobroczynności.

W. J. Olszewski.

6-6-8928

2 Szafy sklepowe,

Kontuar, 2 Gablotki, Zegar ścienny i różne
utensylja sklepowe, do sprzedania w maga-
zynie Wiedeńskim. Ulica Miodowa Nr 6. —9710



Do sprzedania POWÓZ



para rosłych, zaprzęgowych
gniadych Ogierów
dobrze ujeżdżonych, spokoj-
nych—igniały Kón wierz-
chowy. Wiadomość w Łazienkach Królew-
skich, Pułk Ułanski 4-ty Szwadron, u podof-
cera Bobrowieckiego. —9795-3-4

Jest do najęcia na kwartał, pod Nrem 8
na ulicy Smolnej, eleganckie

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, złożone z dwóch pokoi i przed-
pokoju, z meblami i fortepianem, na żądanie
z usługą, od 1-go Lipca r. b., za cenę naj-
niższą, Nr mieszkania 11. Widzieć można co-
dziennie od godz. 12 do 6 wieczorem.
—10026-1-2

Przewodniki dla podróżujących: GUIDES DU VOYAGEURS, GUIDE BOOKS, REISEHANDBÜCHER.

Poleca Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
HENRYKA TRENKLER,

ulica Wierzbowa Nr 613 (4), Hotel Angielski.
—9662—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na przeróbkę i reparację kominiów w gmachu Magistratu miasta Warszawy, od summy anszlagowej rs. 600.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje napisane na papierze stempowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anslag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przeróbki i reparacji kominiów, w gmachu Magistratu m. Warszawy, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 600 (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w kasie miejskiej vadium w ilości rubli 60 i na koszt ogłoszenia rub. 18 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.) 2—3 — 9286—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na wystawienie szopy drewnianej w dziedzińcu 1-szej części Straży Ogniowej na Nalewkach w Warszawie od summy anszlagowej ruble 1000.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje napisane na papierze stempowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rubli 100 i na koszt ogłoszenia rubli 18.

Warunki i anslag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawienia szopy drewnianej w dziedzińcu 1-szej części Straży Ogniowej na Nalewkach w Warszawie, za sumę anszlagową wynoszącą rubli 1,000 (wypisać literami), i odstępuję od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w kasie miejskiej vadium w ilości rubli 100 i na koszt ogłoszenia rubli 18 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.) 2—3 — 9285 —

SYNDYCY TYMCZASOWI

massy upadłości Aleksandra Flacha.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 13 (28) Czerwca r. b., o godzinie 9-tej z rana, we wsi Belne (Cukrowni Urszulini), gmina Rataje, pow. Gostyński gub. Warszawskiej (2 mile od Kutna i 1 milę od Gostynina odległej), odbędzie się sprzedaż przez publiczną in plus licytacja, znacznej ilości żelaza łanego, narzędzi fabrycznych i gospodarczych, koni, wozów, chomont etc., różnych mebli, fortepianu (z fabryki Małeckiego i Szredera), kasy ogniotrwałej, powozu etc. Blizszą wiadomość powziąć można w kancelarii podpisanego Adwokata Przysięgłego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 30 zamieszkałego, w terminie zaś licytacji na gruncie. — Warszawa, dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1877 r.
(Podpisano) J. Skurzyński, Adw. Prz. — (Podp.) Michał Bergson.

2—2

— 9221 —

Nauczycielka

Polka, młoda, lat około 26, posiadająca wybornie język francuski, niemiecki, ruski i polski, tudzież muzykę wyższą, jakoteż **Francuz młody**, starająca się o umieszczenie. — Krakowskie Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Marii Dąbrowskiej. — 10079—1—1

Jeometra taksator

poszukuje odpowiedniego zajęcia, lub miejsca leśniczego w królestwie lub cesarstwie. Tamże jest do odstąpienia interes, z małym kapitałem dający czystych 50 procent. Nowo-Senatorska Nr. 4, mieszkania 21. — 10044—1—3

Ważne Zawiadomienie.

Od r. 1820 egzystujący zakład K. Nahke obecnie F. Węzarski kuzyń tegoż, kupuje i przyjmuje w komis, przedmioty starożytności, **meble, obrazy, materye, porcelanę, brzozy, koronki, wachlarze, srebra, uzbrojenia** starodawną i t. p., Krakowskie-Przedmieście wprost S go Krzyża Nr 12, 1-sze piętro. NB. Ktoby z pp. fabrykantów lub kupców chciał umieścić wyroby albo towary do sprzedania w b. korzystnym miejscu zgłosić się tamże. Sznurowe pięknych **korali** do zbycia. — 9882—2—3

Życzę sobie postąpić

do Wojskowej Służby

na prawach „wolnoopredelajuszczycyha” 3-go rzędu, przygotowuje i udziela wszelką informację dla postąpienia. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 60, stróż wskaze. — 9465—1—2

Lekcje Tańców w Ciechocinku,

rozpoczynam z dniem 1-m Lipca. Osoby interesowane raczą się zapisywać na kurs w domu pod koroną, od godz. 10 do 11.

Emilja Żeromska.

— 10109—1—2

Potrzbna jest

Dzierżawa Folwarku

niewielkiego, lub Kolonji. Adressa na ulicę Długą Nr 17, mieszkania 7, — samego interesanta zastać można codziennie od 3 do 5 po południu. — 9655—2—3

Wyjeżdżającym
na mieszkania letnie

CZYTELNI

Jana Jeleńskiego,

(Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej), wypożycza książki na tych samych warunkach co i abonentom miejscowym. — Opłata miesięczna kop. 75. Kaucja rs. 3.

— 10033—1—2

Potrzbna jest

PANNA

do maszyny Welhera Wilson, a druga do brze szyjąca krawieczyznę w ręku. Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 19, drugie piętro. — 10022—1—1

PANNY

kompletnie uzdatnione, jakoteż i podręczne w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są do magazynu mód S. Waldenberg, przy ulicy Długiej Nr 17, tam gdzie pierwsi istniała firma J. Lulla. — 10045—1—6

Potrzbne są

PANNY

uzdolnione do szycia sukien, podręczne i do nauki. Miodowa Nr 9, mieszkania 2. — 10046—1—1

Potrzbna jest

PANNA

do haftu. Ulica Kapitulna Nr 1, wiadomość w sklepie. — 10053—1—1

Potrzbne są

PANNY

do maszyny, podręczne do bielizny i do pikiowania kóder. — Panna do bielizny kompletnie uzdolniona, może znaleźć całkowite pomieszczenie. Elekoralna Nr 43, miesz. 1. 3—3—9815

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki krawieczyzny damskiej, mogą znaleźć stałe zajęcia. Nowy-Świat Nr 57, w domu gdzie fotografia Brandla, w lewej oficyne na dole, lokalu Nr. 18. — 9838—3—3

Potrzbne są zaraz

Panny

zdatne i podręczne, do roboty sukien damskich, w pracowni prywatnej w domu Nr 6 (316) przy ulicy Rynek nowego miasta na 1-m piętrze od frontu, dom małżonkó Wozniakowskich. — 10002—2—3

WÓJT GMINY CZYSTE

Podaję do wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, w urzędzie Wójta Gminy w obecności urzędnika nadetatowego Chmielowskiego delegowanego restrytem Naczelnika powiatu od 12 Lutego r. z. Nr 2135, odbywać się będzie głośnie in plus licytacja na wydzierżawienie poniżej wymienionych nieruchomości sekwestrowanych na sadyśkającą zaległej składki ogniowej i innych należności skarbowych lub gminnych; mianowicie we wsiach:

1-o Wola

- a) wiatrak z domem pod Nr 87 od Rs. 150 rocznie;
- b) ogrodu owocowego położonego przy domu Nr 9 od Rs. 100.

2-o Koło

- c) czterech wiatraków pod NNR 79, 96, 136 i 142 od Rs. 120 rocznie z każdego.

3-o Ochota

- d) wiatrak pod Nr 29 od Rs. 120 rocznie.

Licytacja odbywać się będzie na każdą nieruchomość oddzielnie. Do licytacji na wiatrak, wadium w gotowiznie wyrównyujące całorocznej dzierżawie, na ogród w 1/4 części summy dzierżawnej, do depozytu kasy Gminy złożony należy.

Nieruchomość w punkcie a) wypuszcza się na lat dwa od 1-go Lipca n. s. r. b. po tenże dzień i miesiąc 1879 roku — wiatrak w punktach c) d) na rok jeden od 1-go Lipca n. s. r. b. po tenże dzień i miesiąc r. p. 1878, ogród zaś na czas zebrania owoców to jest od 1-go Lipca n. s. r. b. do 1-go Listopada tegoż roku.

O bliższych warunkach poinformować się można każdego czasu z wyjątkiem świąt w kancelarii delegowanego urzędnika w domu Windygi we wsi Wola.

3—3—8901—

Wójt Gminy Dutkowski.

Potrzbna jest na wyjazd

Nauczycielka Francuzka.

Rekomendacja, Nowy-Świat Nr 53.
— 9263—3—3 STOPCZYK.

UCZENNICE,

uczyszczające do wszelkich Zakładów naukowych i Instytutu muzycz. u wykształconej **Damy Francuzkiej** (w dowy) upoważnionej od Władzy; mogą znaleźć od nowego kursu, pomieszczenie, macierzyńską opiekę, pomoc naukową i ciągłą konwersację franc. Aleja Jerozolimska Nr. 28 lewa oficyna 2 piętro, miesz. Nr. 17. Od godz. 2 do 4-tej. — 9000—2—3

Potrzbne są

PANNY

do krawieczyzny. Ulica Dunaj Wązki Nr 10, mieszkania 8. — 10076—1—1

PANNY

potrzbne są podręczne zaraz, za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien i okryć damskich. Stare-Miasto Nr 10, pierwsze piętro. — 9806—3—3

Potrzbne są

PANNY

uzdatnione do szycia staników. Podwał Nr 8, 1-sze piętro. — 9879—2—3

Potrzbne są zaraz

PANNY

potrzbne do bielizny. Ulica Miodowa Nr 17, mieszkania 16. — 9842—2—3

Potrzbna jest

SKLEPOWA

dobrze obeznana z handlem wiktualiów i dystrybucją, z kaucją, która będzie miała oddany cały sklep pod swój zarząd. Wiadomość, przy ulicy róg Kruczej i Wspólnej Nr 11. — 9862—2—3

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

Rządca Dóbr,

kawaler, w sile wieku, poszukuje stosownego miejsca przy gospodarstwie, fabrykach i t. p. Oferty składać prosi w sklepie Norymberskim P. Jakubowskiej, ulica Długa Nr 24 nowy, naprzeciwko Eldorado. 3—3—9814

UCZEŃ

za wynagrodzeniem w miejsce stołu i mieszkania, potrzebnym jest do składu herbaty, ulica Senatorska Nr 16. — 10035—1—2

RS. 2,000

gotowizną, jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w dni powszednie codziennie od 4 do 7 po południu, ulica Twarda Nr 9, a mieszkania 1. — 10075—1—3

MAMKI

wiejskie, świeżo przybyłe z prowincji, są do umieszczenia, ze starszym i z młodym pokarmem. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 3, u Akuszerki. — 10108—1—1

OSOBA

udająca się na kurację do Jaworza w Szlązku Austriackim, poszukuje towarzyski podróży na wspólny koszt. Interesantka raczy pozostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T. — 9856—2—3

Uczeń Gimnazjum

życzy sobie udzielać korepetycje lub przygotowywać do niższych klas gimnazjum, choćby na wsi. Blizsza wiadomość w Cukierni p. Ceray, na Elektoralnej ulicy Nr. 20. — 9901—2—3

Obecnie Rządca Domu

z kaucją rs. 1000 lub więcej, poszukuje podobnego zajęcia lub Dzierżawy domu, albo posady Kassjera lub Magazyniera. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nrem 19 na 1-em piętrze, w mieszkaniu z balkonem. — 9878—2—3

UCZEŃ

klasy 5-jej szkoły Realnej, znający języki niemiecki i francuski, potrzebuje wyjechać na wies, na czas wakacji, na korepetycje. Wiadomość ulica Hoża Nr. 3, mieszkania 6, od godziny 5—7 po południu. — 2—3—9674

URZĘDNIK

o 6 lat prowadzący zarząd domu, mogący złożyć kaucję hipoteczną, pragnie przyjąć takowy od 1 Lipca r. b. Osoby interesowane raczy zgłaszać na ulicę Żorawia pod Nr 26 nowy, mieszkania 14 — 9184—3—4

KASSJERA

z kaucją na wielkie dobra, poszukuje się — Wiadomość, Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29. — 10098—1—3

Rs. 1,800,

Jest do wypożyczenia na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 26, do godziny 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu, 2-gie piętro Nr 8 mieszkania, tamże jest do sprzedania biurko mahoniowe, urządowej roboty. — 1—2—10070

Jest do sprzedania z wolnej ręki

DOM

drewniany, z ogrodem, przy ulicy Prostej, pod Nrem 12/1169 położony. Wiadomość tamże u właściciela domu. — 10049—1—3

Bardzo tanio

do odstąpienia od 17 lat istniejący handel rozmaitości. Wiadomość tamże, Chłodna Nr 40. — 10052—1—3

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskim-Przedmieściu na ulicy Trebackiej Nr 4 (dom własny). — 8899—13—0

Na czasie

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Krokietowska,” nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BRZEZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wozów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamożenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trebackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. — 8722 —

Ubrania nieprzemakalne.

OSOBA

pragnąca od 1 Lipca 1877 roku, objąć

BUFET

Klubu, egzystującego w Sosnowicach (stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej), zechce celem bliższego porozumienia, zgłosić się listownie lub osobiście do Zarządu tegoż Klubu. — 9688—3—3

Młody Człowiek, BUFETOWY,

poszukuje miejsca do Restauracji w Warszawie, lub na prowincję, na co może złożyć chlubne świadectwa. Wiadomość, Nr 8 Nowy-Swiat, w sklepie wiktualów. — 9673—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki prowincjonalnej. Blizsza wiadomość w składzie materiałów aptecznych J. Różyckiego na Pradze. — 9381—3—3

Rs. 30,000

do wypożyczenia w gotowiznie zaraz, na pierwsze numera domów po Towarzystwie, w środku miasta. — Wiadomość w Biurze Służby Przenoszeń, Miodowa Nr 10, wejście z Kapitulnej, od 10 rano do 6 po południu, bez pośrednictwa osób trzecich. — 10047—1—2

Potrzebny jest

MAJĄTEK

w bliskości stacji kolei żelaznej, najdalej od stacji wiorst 4, w dobrej glebie, z lasem ogrodem frunktowym, z dobrymi zabudowaniami w rozległości 10 do 15 włók. — Interesanci raczy adresu nadsyłać na ulicę Mariensztadt Nr 15, mieszkania 18, między 3 a 5 godziną, bez pośrednictwa osób trzecich. — 10099—1—1

Są do sprzedania

Dwie Szafy

orzechowe, średniej wielkości, za cenę umiarkowaną, przy rogu ulic Kruczej i Wilezej Nr 12 nowy. Wiadomość u stróża. — 10100—1—1

Drzewa Olszowego

przeszło 60 sążni kubicznych, gotowych, oraz 500 sążni kubicznych lub więcej drzewa sosnowego i w części brzoźowego, do sprzedania. Wiadomość na Orlej Nr 3 mieszkania 23 w oficynie. — 1—3—10069

Rs. 1,200.

Zaraz jest do wypożyczenia na pewną hypotekę bez pośrednictwa faktorów, wiadomość od godziny 3 do 5 w kancelarii W-go Adwokata Klimkiewicza, Nowy-Swiat Nr 3. — 3—3—9781

Śmietany kwaśnej

bardzo dobrej i Mleka prosto od krowy, dostać można w każdym czasie, ulica Przejazd Nr 9. — 9866—2—3

Biuro Zleceń K. Moliński w Poznaniu ulica Strzałowa Nr 4.

Egzystujące od lat 26, poleca wszelkiego rodzaju urzędników gospodarczych i leśnych, fachowo ukształconych, Guwernerów, Guwernantki i Bony tutejsze i zagraniczne, Fabrykantów i Rzemieślników, sprowadza ludzi do pracy, upraszając o wezwane zamówienia. — 9952 —

FARBY

portretowe olejne w rurkach

francuskie

FARBY akwarelle w tabliczkach i w pudełkach.

FARBY sproszkowane do miniatur

FARBY sokowe roślinne francuskie do cukrów

FARBY anilinowe w najpiękniejszych barwach.

PASTELLE najpiękniejsze francuskie, Lefranca.

PŁÓTNA OLEJNE dreżdzeńskie i wiedeńskie różnej szerokości.

PEDZELKI wrozlicznych gatunkach

PALETY drewniane i porcelanowe. SZPACHTLE.

PUDEŁKA i TUALETY ELEGANCKIE ZPRZYRZĄDAMI

DLA ARTYSTÓW MALARZY

WERNIKS FRANCUSKI, OLEJ MAKOWY, ORAZ

WIELE INSZYCH MATERIAŁÓW I PRZYBORÓW

MALARSKICH. POLECA:

J.A. KRAUSSE

SKŁAD FARB

ULICA MIODOWA NR 10. NOWY

1—3

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym. Kanaus Bursa, wpród rs. 1 kop. 20, teraz kop. 90; Kanaus Bursa w lepszym gatunku, wpród rs. 1 kop. 35, teraz rs. 1; szeroki pod koldry wpród rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; Atlas kolorowy wpród rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; Atlas w lepszym gatunku, wpród rs. 1 kop. 20, teraz rs. 1, szeroki pod koldry wpród rs. 1 kop. 75, teraz rs. 1 k. 40; Fay materia od 90 kop. i drożej; Aksamit czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukaskie srebrne i gotowe, szlafroki męskie, koldry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN HODŻENATOWA i Komp.

Ulica Czysta Nr. 2.

9994—1—11



Fabryka Powozów A. Miłodrowski

ELEKTORALNA Nr 13.

Ma zapas Powozów gotowych, a mianowicie: Landa, Karety, Fajetony, Amerykanki, Sanki i Bryczki, są także Powozy używane, Karety poczwórne, potrójne i podwójne i Kocz poczwórny z fordeklem. Przyjmuje obstalunki i naprawy. — 9624 —

SKŁAD SZARPI I BANDAŻY

ma honor zawiadomić Osoby interesowane, że egzystuje przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 25.

10091—1—6

E. Falecka.

Wózki dziecięce od rs. 9 kopiejek 50.

Wyksatyna i Brezenty.

Ulica Miodowa, Nr 490/1, dom W. Lessera.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA
POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

podejmuje się:

Wygotowienia planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju oraz
urządzenia całych fabryk.—Zakupu i sprzedaży maszyn i przyborów fabrycz-
nych.

ZAPROWADZENIA NAJTAŃSZEGO OŚWIETLANIA GAZOWEGO po fabrykach, sta-
cjach dróg żelaznych i miastach, aparatami patentowanymi najnowszego
ulepszanego systemu, wynalazku prof. Dra HENRYKA HIRZLA,
a mając sobie powierzona jego GENERALNĄ AGENTURĘ na
większą część Cesarstwa i Królestwo Polskie, urządziło już na
stacji drogi żel. Warsz. Wied. i War.-Bydg. w Częstochowie
oświetlenie gazowe wzmiankowanego systemu, przyjąwszy czasowo
na siebie zarząd zakładu gazowego i produkcję gazu.

Posiada składy zaopatrzone we wszelkie artykuły i przyrządy w fabry-
kach i na kolejach żelaznych używane, o których to przedmiotach zamieszcza-
ne w tem piśmie ogłoszenia, bliższe szczegóły podają. 7-0-1395

MAGAZYN

MATERJI MEBLOWYCH, FIRANEK I DYWANÓW

JULJANA PENKALI,

przy ulicy Senatorskiej numer 4.

Zostal zaopatrzony w wielki wybór towarów
francuzkich, angielskich i krajowych

Jako tanie i na bieżący sezon bardzo prak-
tyczne, poleca się szczególnie następujące to-
wary:

Kołdry filoselle gładkie, białe i w pasy, doskonale
prac się dające, po rs. 5 i 6.

Hamaki (łóżka wiszące ogrodowe), bardzo wygodne do
spoczynku, zwłaszcza na letnie mieszkania, w cenie od rubli 7
i pół.

Drelichy francuzkie nameble, werendy, materace i story.
Kretony atlasowe, serge i zwyczajne, od kop. 45.

Skóry kozłowe, baranie i amerykańskie, oraz nowe zupeł-
nie angielskie **Marocco dull** odznaczające się trwałością i
podobieństwem do prawdziwych szagrynow.

Materje jedwabne, wełniane i półwełniane na meble i
portjery, jak: Adamaszk, coteliny; atłasy, repy gładkie w pa-
sy i desenie, brokatele od rs. 1 kop. 10.

Lomy i toile chinoise z włókna palmowego nałockie
jakoteż w odpasowanych portjerach i serwetach.

Firanki na łockie i odpasowane, gipiurowe białe i chamoj,
tiulowe i muślinowe, od rs. 3 za okno.

Dywany francuzkie i angielskie na łockie i odpasowane
we wszelkich rozmiarach i gatunkach w wielkim wyborze.

Dywany Smyrn pierwszej w naszym kraju fabryki, któ-
rej Magazyn nasz posiada wyłączną sprzedaż.

Wykonane być mogą w ciągu 4 tygodni, podług najdokład-
niejszych rozmiarów pokoi w żądanych kolorach i deseniach ze
wzorów z monogramami lub herbami. Takie gotowe rozma-
tej wielkości w znacznym wyborze.

Oprócz wyżej wyszczególnionych, Magazyn świeżo zaopatrzony
jest we wszelkiego rodzaju towary do umeblowania tak
skromnych mieszkań, jak i najwspanialszych apartamentów.

3-3

— 9476 —

MUSBRATT,
płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, czar-
ny lub ciemno-brązowy, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy
zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejsze-
go połysku.

Cena pudełka rs. 2 kop. 25, mniejsze rs. 1 kop. 80.

Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego**, ulica Marszałkowska Nr 61,
oraz jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u pp. Aleksandra et Marcel-
lego, Plac Teatralny Nr 8, H. Koeha ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielań-
ska Nr 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 28, M. Koeha obok kościoła S-go Krzyża, L. Sa-
wickiego, ulica Niecała Nr 7, W. Smolearskiego ulica Długa Nr 42, R. Piotrusińskiego ulica
S-to-Krzyżska Nr 2, G. Lubanńskiego ulica Długa Nr 10 — W Lublinie u J. Rozdoby w Ho-
teli Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łoskiewicza, w Siedlcach u E.
Chwałewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Płocku u Bernatowicza.

— 10092-1-6



**Fortepian
i Meble,**

niedrogie, do sprzedania. Podwale Nr 18.
— 9900-2-6



Fortepian

mahoniowy o 6 1/2 oktawach,
fabryki Krala i Sejdlera, w zupełnie dobrym
stanie, do sprzedania za rs. 200.—Chmielna
Nr 13, drugie piętro, mieszkania Nr 5.
— 9776-3-3

Winiarnia

**Winiarnia
Piwnic Medoku**

Krakow.-Przedm. Nr 21

Oznajmia, że nowo urządzona Restau-
racja francuzka, wydaje śniadania z ko-
niakami i winem, za koy. 45,
począwszy od godziny 10 rano do 3
po południu, od tej zaś godziny. aż do
12 stej w nory, potrawy zimne i gorą-
ce, à la carte. 3-6-9652

MEBLE!

mahoniowe i orzechowe garnitury, rysem
kryte, łóżka, komody, stoły obiadowe, stoliki
i t. p., oraz materace i kołdry, po ce-
nach najtańszych. Nowy-Swiat Nr 46, wej-
ście od frontu, K. Schwemberger. — Tamże jest
garnitur, oraz szafa i fotele używane.
— 9520-4-6



Są do sprzedania za cenę
nader przystępną dwa

Garnitury Mebli

rysem krytych, oraz Szeslong saflano-
wy. Senatorska Nr 20, u Tapiciera.
— 8561-9-12

Do sprzedania



Garnitur Mebli

palisandrowych, rzeźbionych, a mianowicie:
6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, za rs. 75.
Wiadomość u stróża domu Nr 5, przy ulicy
Trębackiej. — 10048-1-3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI
aksamitem kryty, w dobrym stanie, składa-
jący się: z dużej kanapy, dwóch foteli, dwu-
nastu krzeseł do tego odpowiednich, luster
i stołu, jak również i inne meble. Ulica
Orla Nr 10, 2 piętro, mieszkania Nr 6
— 9793-3-3

Z powodu wyjazdu, są zaraz

DO SPRZEDANIA:
Łóżko massiv orzechowe, medaljonową robo-
tą, prawie nowe, mało używane, kompletne,
wraz z dwoma wygodnymi materaca-
mi, piękny Szeslong, sofkową robotą, duży,
prawdziwym saflanem kryty, Kanapka, 4 Fo-
teliki mahoniowe, dwie Napoleonki, jeden Fo-
tel, wszystko skórą amerykańską kryte. Ulica
Chmielna Nr 21, w podwórzu na lewo, na
dole. Stróż wskaże. Można widzieć rano od
10 do 12 i po południu od 4 do 6
— 9874-2-2

Jest do sprzedania

FAETON

mało używany, **Amerikan** na parę koni
i na pojedynkę, **Bryczka** na resorach.
Ulica Ogrodowa Nr 11 nowy róg Białej.
— 9750-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

oddana w komis

Kareta podwójna

za niską cenę, wiadomość w warsztacie sio-
dlarskim, ulica Trębacka, dom dawniej Szei-
nkera Nr 9 nowy, tamże są inne powozy
do sprzedania. 3-3-9738



Jest do sprzedania za przy-
stępną cenę

Faetonik

z wierzchem odejmowanym. Aleja Jerozolim-
ska Nr 17, u Lakiernika. — 10084-1-3

Jest do sprzedania



K O Ń

ogier, gniadozłoty maści, rasy arabskiej, ze
stadniny WP. Stankiewicz, z patentem lat 7,
ujeżdżony pod wierz i zdalny do stadniny.
Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 55 nowy.
— 9997-1-3

KUCYK

klaczka, w 5-tym roku, doskonale pod
wierz wyjeżdżona, do sprzedania. Leszno
Nr 24, stróż wskaże. — 10055-1-3



K O Ń

kasztanowaty, powozowy,
młody, jest do sprzeda-
nia za rs. 250. Wiadomość w Łazienkach
Królewskich w Koszarach Huzarskich, zapy-
tać o stangreta Aleksieja. — 8528-10-10



Dwa Ogier

pięć lat, gniady, rasy poprawnej i biały
bez odmiany, są do sprzedania w domu pod
Nrem 20, przy ulicy S-to Jerskiej.
— 10080-1-3

2 KUCYKI

bardzo spokojne, zdane dla dzieci pod wierz
lub do zaprzęgu, oraz **Bryczka** bardzo lek-
ka, do sprzedania w Składzie Węgla i Drze-
wa Marcellego Bulezyńskiego, ulica Bracka
Nr 5, czerwony znak. — 9910-2-2

Jest do sprzedania w Hotelu Polskim

K O Ń

młody, zdalny pod wierz i do zaprzęgu,
Powóz i Sanki, za przystępną cenę. Wia-
domość w Kantorze Hotelu Polskiego.
— 9877-2-3

Dla osób przybywających

na kurację,

jest pokój z przedpokojem i kuchnią, trzy
okna na ogród, w bliskości **Saskiego**
Ogrodu, bo róg S-to Krzyżkiej i Bagno
Nr 1, dom Ulrycha, w oficynie na 2-m pię-
trze, Nr mieszkania 44. — 10083-1-1

TRZY POKOJE

z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią, są do
najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Chmiel-
nej pod Nrem 22. Wiadomość na miejscu.
— 9702-3-3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

DWA POKOJE

lub 3 wraz z kuchnią. Wiadomość w maga-
zynie L. Kunickiego, Krak.-Przedm. Nr 7.
Tamże są do wynajęcia **Suteryny** z pićcem
cukierniczym. — 9704-3-3

Od 8-go Lipca są do wynajęcia

różne LOKALE,

w domu przy ulicy Trębackiej pod Nr 631,
drugi dom od rogu Nowo-Senatorskiej w no-
wo-wyrestaurowanym domu, z urządzeniem
wodociągów i zlewów, w tymże domu jest do
wynajęcia duży **LOKAL** zdalny na maga-
zyn, z złożony z 5 ciu pokoi i dużego Sa-
lonu o 4-oh oknach. Wiadomość w składzie
Papieru **W. MESTENHAUSERA**, plac
Teatralny Nr 614b. — 9670-3-3

W domu pod Nr 2, przy ulicy Czy-
stej, do wynajęcia od 1-go lipca r. b.
Lokal frontowy na 2-giem piętrze
z 5-ciu pokoi i kuchni złożony. Wia-
domość u stróża miejscowego.
2-3-9843

Mieszkanie

do odstąpienia od 1-go Lipca, na dwa lub
trzy miesiące, z meblami lub bez, złożone
z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Wia-
domość, ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 5.
— 9483-2-3

MIESZKANIE

składające się z 6 pokoi, z których jeden o
3-ch, 3 o 2-ch i 2 o 1-m oknie, passaż, przed-
pokój, obszerna kuchnia z antresolą, jest do
wynajęcia od 1 Lipca. Bracka, na placu
między Chmielną i Widok Nr 17. Wia-
domość u stróża. — 9897-2-2

Do wynajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 21,
drugi dom od Marszałkowskiej

3 pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia,
spizarka komórk i piwnica za rs. 360 rocznie.
2 pokoje z kuchnią, piwnicą za rsr.
180 rocznie.

Pokój kawalerski za rs. 80 rocznie.
— 9804-3-3

Od 1 lipca r. b. do wynajęcia na sześć lub
ośm tygodni

Dwa Pokoje umeblowane

i kuchnia, położone w bliskości ogrodu Sas-
kiego i zakładu wód mineralnych na Foksalu
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68, mieszkania 32.
— 3-3-9785

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Be-
dnarskiej Nr 18, trzeci dom od Krak.-Przedm.

Dwa nowe Lokale,

po 3 pokoje z alkową, spizarnią, przedpoko-
jem, kuchnią i wygodną na 1-em piętrze.
Wiadomość u gospodarza od godz. 10 do 6.
— 3-3-9808

